

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej adjunktowi sądu powiatowego w Brodach, hrabiemu Józefowi Kalinowskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficjalów pocztowych: Stanisława Serwatowskiego z Krakowa do Lwowa, i Alojzego Charanę z Kałusza do Białej, a asystenta pocztowego Józefa Ruszczyckiego z Białej do Krakowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 stycznia.

Z powodu zaprowadzenia w Bułgarii nowych opłat akcyzowych, z pomocą których rząd w Sofii spodziewa się postawić na nowego budżet państwowy wykazujący od trzech lat ciągły niedobór, wynikło pomiędzy gabinetem wiedeńskim i rządem bułgarskim nieporozumienie, które, jak to stwierdza *Politische Correspondenz*, przybrało w dniach ostatnich dość ostry charakter. Rzecz sama tak się przedstawia: W dniu 13 stycznia b. r. rozpoczęła obowiązywać zawarta na przeciąg dwóch lat nowa handlowo-polityczna konwencja między Austro-Węgrami i Bułgarią

będąca rezultatem długich i żmudnych rokowań. Postanowiono w niej, że od towarów dowożonych z Austrii do księstwa ma być pobierane cło wynoszące dziesięć procent ich wartości, a prócz tego pół procent tytułem akcyzy. Tymczasem bułgarskie zgromadzenie narodowe uchwaliło z inicjatywy rządu już po zawarciu owej konwencji t. zw. ustawę akcyzową nakładającą na szereg artykułów bez względu na to, czy one są produkowane w kraju czy sprowadzone z zagranicy bardzo stosunkowo wysokie opłaty, co się już z tego pokazuje, że dochód z tych opłat preliminowano w budżecie tegorocznym na jedenaście milionów franków. Ponieważ artykuły obciążone w ten sposób akcyzą, bywają po większej części sprowadzane z Monarchii austro-węgierskiej i ponieważ dalej rząd bułgarski wydał bezpośrednio po ustawie akcyzowej nowe przepisy o patentach nakładające na obywateli austriackich pewne ciężary, od których są zwolnieni krajowcy, przeto Rząd wiedeński zaprotestował w nocie dyplomatycznej przeciw zastosowaniu akcyzy do austro-węgierskich towarów, wyjaśniając, że odnośna ustawa stoi w jaskrawej sprzeczności z zawartą konwencją handlową i oświadczając, że tego rodzaju ważna sprawa nie może być uregulowana jednostronnie przez rząd bułgarski. Jednocześnie zażądano w wymienionej nocie, aby wprowadzenie nowej ustawy akcyzowej zostało wstrzymane aż do czasu zupełnego załatwienia zachodzących nieporozumień. W osobnej nocie zaprotestował także przeciw samowolnemu postępowaniu rządu sofijskiego austro-węgierski agent dyplomatyczny w Sofii p. Burian przedkładając, że wedle zapatrywania gabinetu wiedeńskiego nowe akcyzy są tylko zamaskowanym podwyższeniem cła i niezem się nie różnią od ceł wehdowych. Rząd cesarski — powiedział dalej w tej nocie — zajął od samego

początku wobec akcyzy odporne stanowisko i wyraźnie je przez to zamarkował, że nie zezwolił na umieszczenie w tekście konwencji odnośnego postanowienia. Nota uskarża się w końcu, że poddani austro-węgierscy są od pewnego czasu wystawieni w Bułgarii na różne przykrości, a zarządzenia prawodawcze, mianowicie nowa ustawa o patentach dowodzą dobitnie, iż jest istotnie powód do zażaleń.

W odpowiedzi na to wystosował rząd bułgarski, jak już wiadomo, dwie noty, jedną do Wiednia, drugą na ręce p. Buriana.

Urządowe te dokumenta zredagowane w tonie rozdrażnionym, starają się przekonać przedewszystkiem, że akcyza jest podatkiem wewnętrznym, przeznaczonym dla pokrycia ubytku, wynikającego z obniżenia podatku gruntowego i niezbędnym dla utrzymania równowagi budżetowej. Nowy podatek nie jest wcale wymierzony przeciwko Austrii, ale dotyka na równi wszystkie państwa importujące, a Anglia, która obok Austro-Węgier najwięcej towarów do Bułgarii wywozi, wcale nie protestowała przeciwko niemu. W końcu akcyza została uchwalona przez sobranie i nie może być cofnięta rozporządzeniem ministra. Co do przepisów patentowych, to rząd bułgarski twierdzi, że Austro-Węgry zgodziły się na nią, a zmiany, wprowadzone przez Zgromadzenie narodowe, są zbyt nieznaczne, aby mogły wywołać aż dyplomatyczne protesty.

Bądź co bądź, różnica zapatrywań obu stron jest bardzo znaczna. Bułgarii niezmiernie wiele zależy na utrzymaniu nowej akcyzy, bez niej bowiem popadłaby w trudności finansowe. Oba państwa jednak mają swój interes w tem, aby spór ten jak najrychlej zażegnać, Bułgaria przeważnie z politycznych względów, Austro-Węgry zaś z ekonomicznych, gdyż dowóz towarów austriackich

do Bułgarii przedstawia już dziś poważną cyfrę przeszło 30 milionów zł. rocznie, a import z roku na rok stale wzrasta.

W tym przedmiocie zabiera głos także *Fremdenblatt* i tak pisze: Austro-Węgry słusznie protestowały przeciwko temu zamaskowanemu podwyższeniu ceł. Sprawa przez to jest skomplikowana, iż Turcyja nie chce uznać nowej ustawy o cłach od wartości towarów. Jeżeli Turcyja wytrwa na swem stanowisku, w takim razie zasada największego uprzywilejowania tureckich prowincyj będzie stosowana także do towarów innych państw. Mocarstwa europejskie, które są bardzo życzliwie usposobione dla młodego bułgarskiego państwa będą się starały w drodze układów usunąć trudności, wytworzone postępowaniem Bułgarii. Sprawa akcyzy może być załatwiona tylko w porozumieniu z mocarstwami, ale nie przez samą Bułgarię. Austro-węgierskiemu przemysłowi wywozowemu podobnie jak przemysłowi innych państw, nie może być to obojętnem, że Bułgaria za pomocą rzekomej akcyzy podnosi cła, a jednocześnie systematycznie dąży w drodze prawodawczej do usunięcia ze swoich rynków towarów zagranicznych.

## Sprawy sejmowe.

(Akcyza kraju na polu poparcia budowy kolei lokalnych).

(§) Zapowiedziane przez Wydział krajowy w ogólnym sprawozdaniu z czynności krajowego biura kolejowego, sprawozdanie w przedmiocie poparcia poszczególnych kolei lokalnych, weszło już na porządek dzienny Sejmu.

## BIAŁY KRUK.

(Kartka z dziejów literatury galicyjskiej).

Sto lat temu posiadała już Galicya pismo literackie, o którym, dziwnym zaiste zbiegiem okoliczności, zapomnieli dziejopisarze naszej literatury periodycznej, wymieniający jako pierwszą publikację niepolityczną *Pamiętnik lwowski*, wydawany w roku 1816 we Lwowie.

Tymczasem okazuje się, że już w styczniu 1795 roku posiadaliśmy pismo tego rodzaju, tworzące niejako dodatek literacki do istniejącego w owym czasie *Dziennika politycznego*. Jakoż w numerze dziewiętnastym *Dziennika*, wydanym w dniu dwudziestym drugim stycznia 1795 roku, znajdujemy prospekt tego wydawnictwa, noszącego rozwlekły nieco tytuł: *Zbiór pism ciekawych, służący do poznania różnych narodów i krajów. Wyjęty z Dzienników i innych pism periodycznych*. Było to wydawnictwo zeszytowe, miesięczne, ozdobione koper sztychami. Całoroczna przedpłata wynosiła 24 złp.; cena każdego zeszytu z osobna 3 złp. Wydawcą był drukarz lwowski Piller.

Zeszyt pierwszy, styczniowy *Zbioru pism*, zawierał przedewszystkiem „Opisanie i wyobrażenie telegrafu, czyli nowo wynalezioną maszynę dalekopisną w Paryżu z kopierzącymi, wyrażającymi maszynę tę na Lawrze w spoczynku i jej biegu przez oczywistego świadka.“ W artykule tym znajdujemy opis telegrafu optycznego systemu inżyniera Chappe'a, który wytrzymawszy zwycięsko próby, czynione w lecie roku poprzedniego w obozie pod Meudon, budził sensację w całej Europie. Dla ciekawych podajemy opis krótki tej maszyny, ustawianej na szczytce obserwatorium, wznoszącego się zazwyczaj na znaczniejszej wyniosłości. Przyrząd Chappe'a składał się z żelaznej sztabki pionowej, do której w wysokości dwu-

nastu stóp przytwierdzony był drąg po przecy, obracający się koło swej osi, długi na dziesięć do dziesięciu cali. Drąg ten na obu swych końcach miał boczne skrzydła tej samej grubości, lecz tylko połowę jego długości liczące. Z kombinacji wielkiego i pobocznych skrzydeł z główną sztabką, wynikało 256 najrozmaitszych pozycji, tworzących alfabet, nieznanego znaczenia nawet dla niższych urzędników zakładu. Klawiatura, wprawiająca w ruch całą maszynę, znajdowała się w obserwatorium, którego oszkłone ściany dozwalały strażnikom zauważyć każdy ruch przyrządu z sąsiedniej stacyi, by takowy natychmiast powtórzył do użytku najbliższego obserwatorium. Pierwszą depeszę, przesłaną tym aparatem była wiadomość doniesiona z Lille o poddaniu się Condéa. Otrzymało ją w Paryżu w ciągu dwudziestu minut.

Załatwiwszy się wcale dokładnie z opisem najnowszego wynalazku, podaje redakcyja *Zbioru pism* krótką historję polską, którą w zeszycie styczniowym urywa na Jagiellonach, by w marcu zakończyć ten szkic („Dzieje Polski krótko zebrane“) wzmianką o Unii Lubelskiej. Uzupełnia treść pierwszego zeszytu „Charakteristika narodu rossyjskiego“, przekład z dziełka P. A. Svetons, esq., zawierającego opis podróży do Norwegii i Danii odbytej w latach 1788—1791. Ta ostatnia rozprawka mieści w dalszym ciągu i w zeszycie drugim (lutowym), obok „Losu Jenewy, wystawionego na przykład Monarchom i magistratom,“ który to artykuł był solennym ostrzeżeniem państw i panujących wobec kno-wań Jakobinizmu, tworząc zarazem charakterystyczne *pendant* z umieszczoną w tymże zeszycie „Biografią Filipa Egalité,“ niedyskwalifikująca Orleanu.“ O tonie owej biografii świadczył najdosadniej początek artykułu, rozpoczynający się od słów: „Najzłotniejszy z ludzi, zakał całej społeczności, sprawca wszystkich nieszczęść, wydzieranych w tym czasie, sławny książę Orleański, legł pod gwilotyną dnia 6 listopada 1793 r.“

Mniej zajmującym był zeszyt marcowy, w którym obok wspomnianego już artykułu-

ku p. t. „Dzieje Polski,“ znajdujemy: „Opisanie ostatniego wybuchenia Wezuwiusza pod dniem 15 czerwca 1794 — „Niektóre opisanie nad Indją Wschodnią — „Joannę Vaubernier Hrabinię du Barry,“ wreszcie wspomnienie o instalacji dawnych władców Karyntyi na skale pod Kernburgiem.

Natomiast zeszyt kwietniowy jest wielce interesujący, nie tyle ze względu na umieszczone w nim powiastkę p. t. „Zabawy pewnej rodziny emigrantów niemieckich“, ile raczej z powodu artykułu, zatytułowanego: „Krótki rys politycznego stanu Europy“ a zawierającego zestawienie najważniejszych wypadków wojennych 1794 roku. Główną uwagę czytelnika wzięj rozprawka p. t. „Revolucya w Polsce“, streszczająca na siedmiu stronach w sposób ściśle przedmiotowy, przebieg kościuszkowskiej insurekcji. Klęskę maciejowicką przypisuje nieznanemu autor — zdradzie, pisząc te słowa: „Tymczasem po rozproszeniu pod Brześciem litewskim korpusu generała Sierakowskiego, Suwarów, sławny z zdobycia Izmailowa, posuwał się ku Warszawie. Kościusko spieszył na przeszkodzenie mu złączenia się z komendą Fersena i w tej to wyprawie „opuszczony od szczęścia, albo raczej zdradzony przez podłych wyrodków, dostał się w niewolę“....

Najslabszym bezwzględnie jest zeszyt majowy, w którym obok „Krótkiego rysu politycznego stanu Europy“, zawierającego głównie opis wewnętrznych dziejów państw europejskich w roku 1794 a dziwnie przypominającego rozprawę podobnej treści, zamieszczone w miesięczniku hamburskim *Schiracha Politisches Journal*, znajdujemy bardzo ciężki przekład opowiastki nieznanego autora p. t. „Błaganie“ osnutej na tle ryckich przygód krzyżowców oraz „Uwagi nad Szkołą głuchoniemych“ świeżo założoną w Paryżu. Brak ten wynagradza sowiec zeszyt czerwcowy. I tu szybko przerzucamy kartki, na których mieszczą się: powiastka p. t. „Zachwycenie Las Casas“ — tudzież przekłady: „Uwagi nad ludnością krajów“ i „Anekdotka o Synie Grenadyera pruskiego“, lecz trudy

poszukiwania wynagradzają nam sowiec wzmianki o współczesnym stanie Polski, zawarte w rozprawce zatytułowanej: „Dalszy ciąg rysu politycznego stanu Europy“. — „Polska“ — czytamy na str. 44 — „ten nieszczęśliwy kraj jeszcze nie jest dotychczas pewny swego losu. Okropne ślady głodu, niedożywienia, spustoszenie najpiękniejszych prowincyj i miast, upadek rękodziel i ludności, tułanie się mieszkańców po krajach sąsiednich, szukających bezpieczeństwa i przytułku, są to skutki nieszczęśliwej przewagi. Roztropna pieczołowitość J. Bukshewdna ułagadza wprawdzie los biednych mieszkańców, ale ta nie potrafi jednak zagoić ran, raz zadanych. Skutki nieszczęścia tego kraju zapewne uczuć się dadzą w znacznej części Europy; dotychczas był on spizarnią zapasów wszelkich żywności, których dostarczał na zachód i południe, teraz zaś sam ich łaknie a niezwyčajna pastwa z żołądźi i z kory pokrzepiac musi zwątlone mieszkańca wielu prowincyj życie“. — W dalszym ciągu artykułu znajdujemy wzmiankę o wyjeździe króla do Grodna i oddaleniu się z Warszawy posłów obcych mocarstw, o aresztowaniach, dokonanych w tem miesiącu, oraz o wywiezieniu patriotów w głąb Rossyi. Relację tę kończy następujący ustęp: „Obce petencje dotychczas mało się zdaje obchodzić los Polski. Turcyja jedna okazuje z swych armowat i werbunków, że nie myśli zupełnie być obojętną na wzmocnienia się sąsiadki. Jakieżkolwiek będą następności, to pewna, że kraj ten zburzony w swem kwiecie, wtenczas, gdy rękodzieła, nauki i przemysł dochodziły stopnia zupełnej swej doskonałości i sięgał wyborem gustu zdawną w Europie oświecone i polorowne narody, za wiele lat nie przyjdzie do siebie, a głębokie ciosy, które mu zadały niepokoję, za długi czas zaledwo się zagładzą“.

O ekonomicznych klęskach Polski wspomina ponownie bezimienny autor artykułu, pisząc na stronie 65—68 co następuje: „Polska, na której zgubę wszystkie przeciwności bezprześcannie zdają się kojarzyć, utraciwszy

Sprawozdanie to obejmuje program Wydziału krajowego co do poparcia kolei lokalnych w pierwszym okresie akcyi kraju, przyczem Wydział krajowy zaznacza, że usiłowaniami jego było ów program tak ułożyć, aby przy wszelkiej przezorności osiągnąć przeciwko możliwości jak najdalej idącego użytkowania środków finansowych, w tym pierwszym okresie rozporządzalnych.

Na podstawie ustawy krajowej z 17-go lipca 1893 Wydział krajowy przedstawia Sejmowi te linie kolejowe, które ze względu na interesu kraju za użyteczne i potrzebne uważa należy i którym udzielić należy gwarancji oprocentowania pożyczki kolejowej. Wnioskami Wydziału krajowego objęte są następujące linie:

**Trzebinia-Skawce.** Wydział krajowy żąda upoważnienia do udzielenia imieniem kraju na rzecz tej linii i na czas nie dłuższy jak do końca r. 1968, gwarancji oprocentowania po 4 pre. rocznie, oraz planem wskazanego umorzenia kolejowej pożyczki pierwszeństwa, zaciągniętej się mającej przez koncesjonariuszów w wysokości nieprzekraczającej 1,660.000 zł. Gwarancja ma być udzieloną pod warunkiem, iż pożyczka zrealizowana będzie po kursie nie niższym od tego, jaki Wydział krajowy ustanowi; iż kapitał imienny tej kolei ustanowiony będzie na sumę nie niższą jak 2,500.000 zł., i że z tego kapitału imiennego suma potrzebna ponad wspomnianą pożyczkę pierwszeństwa, a to co najmniej 840.000 zł. dostarczoną będzie przez emisję akcyi zakładowych, wpłaconych w pełnej ich imiennej wartości, z których co najmniej 420.000 zł. obejmie Państwo, a co najmniej 420.000 zł. interesanci miejscowi.

**Chabówka-Zakopane.** Gwarancja kraju daną ma być dla oprocentowania pożyczki do wysokości 930.000 zł. Cały kapitał imienny ustanowiony dla tej linii ma wynosić co najwyżej 1,400.000 zł. Suma 470.000 zł. ma być dostarczoną przez emisję akcyi zakładowych, z których połowę obejmie Państwo, połowę interesanci miejscowi.

**Borki wielkie-Grzymałów.** Gwarancja kraju dla sumy 600.000 zł. Cały kapitał linii tej wynosi 900.000 zł.; 300.000 zł. dostarczonych być ma przez emisję akcyi zakładowych, z których 210.000 zł. objąć ma Państwo, zaś 90.000 zł. strony interesowane.

**Delatyn-Kołomyja-Horodenka-Stefanówka.** Gwarancja kraju daną ma być dla sumy 2,270.000 zł. Kapitał imienny rzezonej linii ustanowiony będzie w taki sposób, iż dla linii Kołomyja-Horodenka-Stefanówka nie może być wyższy jak 2,550.000 zł., zaś dla linii Delatyn-Kołomyja 1,300.000 zł. Reszta kapitału dostarczoną być ma na podstawie zagwarantowania przez interesantów miejscowych czystego dochodu w kwocie 35.835 zł. rocznie przez 75 lat ponad kwotę roczną, potrzebną do oprocentowania i umorzenia pożyczki pierwszeństwa 2,270.000 zł.; dalej przez wpłatę 425.000 zł. przez Państwo w zamian za akcyje zakładowe; przez zapewnienie przez koncesjonariuszów wpłaty ca-

tej reszty potrzebnego kapitału w zamian za akcyje zakładowe objęte w pełnej ich imiennej wartości, a to także w tym wypadku, jeżeliby potrzebny na budowę linii Delatyn-Kołomyja kapitał imienny wynosił więcej niż 1,300.000 zł.

**Łupków-Cisna.** Dla tej linii żąda Wydział kraj. upoważnienia do objęcia na kraj po kursie 90 proc. akcyi pierwszeństwa w sumie nie niższej jak 465.000 zł. Kapitał imienny tej kolei ustanowiony być ma na 700.000 zł., z którego reszta 235.000 zł. dostarczoną będzie przez interesantów miejscowych w zamian za akcyje zakładowe. Po otwarciu kolei posiadacze akcyi zakładowych w takim dopiero razie pobierać będą dywidendę w stosunku 4 proc. rocznie, jeżeli czysty dochód przynosić będzie kwotę potrzebną na oprocentowanie akcyi pierwszeństwa po 4 proc. rocznie i umorzenie ich w ciągu lat 30 od czasu otwarcia kolei, w razie zaś dalszej jeszcze nadwyżki czystego dochodu, nadwyżka ta w całości używana będzie na oprocentowanie akcyi pierwszeństwa.

Zarazem żąda Wydział krajowy, aby Sejm polecił mu czuwać nad gospodarstwem lasowym w obrębie obszaru ciężenia kolei Łupków-Cisna, aby Wydział krajowy udawał się w tym celu w razie potrzeby do Rządu i o wynikach tego nadzoru zdawał sprawę Sejmowi.

**Jałowisko-Chrzanów-Piła.** Linia ta łącząc się ma z projektowaną koleją Trzebinia-Skawce. Wydział krajowy żąda upoważnienia, aby po przedłożeniu przez strony kompletnych operatów projektu i w razie, gdyby spodziewany czysty dochód tej kolei wystarczał na oprocentowanie po 4 proc. rocznie, oraz umorzenie do końca roku 1968 co najmniej  $\frac{2}{3}$  części kapitału imiennego, potrzebnego na jej budowę, a wydana została na budowę tej linii koncesja państwowa, przyznał imieniem kraju na rzecz tej kolei i na czas nie dłuższy jak do końca r. 1968, gwarancję oprocentowania po 4 od sta pożyczki pierwszeństwa, jakaby koncesjonariusze zaciągnęli do wysokości nie przynoszącej  $\frac{2}{3}$  części całego kapitału imiennego tej kolei. Gwarancja udzieloną być ma pod warunkami przyjętymi dla innych linii.

**Chodorów-Rohatyn-Podwysokie.** Na linię tę ma kraj dać subwencję bezzwrotną w takiej wysokości, jaka będzie potrzebna, aby subwencję również bezzwrotną miejscowych interesantów na rzecz tej kolei uzupełnić do sumy jednego miliona zł., pod warunkiem, że reszta potrzebnego kapitału będzie dostarczoną przez Państwo i że kolej będzie budowaną i zarządzaną jako kolej państwowa.

**Rozwadow-Przeworsk** względnie Rzeszów. Na linię tę ma dać kraj subwencję w wysokości co najwyżej 250.000 zł., a to pod warunkiem, aby reszta potrzebnego kapitału dostarczoną została przez Państwo i miejscowych interesantów i że kolej ta będzie budowaną i zarządzaną jako kolej państwowa.

W sprawozdaniu swem podnosi Wydział kraj., iż wprawdzie pierwotnie oświadczył

Rządowi, iż większe znaczenie przypisuje kolei z Rozwadowa do Rzeszowa, niż z Rozwadowa do Przeworska, to jednak przy rokowaniach ustnych z Ministerstwem handlu odstąpił od tego oświadczenia, rezerwując stanowisko swoje w tej kwestyi do czasu, w którym zachodzące obecnie nowe momenta, jako to: założenie cukrowni w Przeworsku, oraz projektowanie kolei z Rzeszowa do Sannoka i z Przeworska do Dynowa, rozstrzygną rzecz na korzyść jednego lub drugiego kierunku.

Wydział krajowy domaga się dalej upoważnienia od Sejmu do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki z terminem umorzenia do końca r. 1968 w 4-pre. obligacyach kolejowych w Banku krajowym, w takiej wysokości, jaka w uwzględnieniu osiągniętego najlepszego kursu okaże się potrzebną, celem nabycia akcyi pierwszeństwa dla linii Łupków-Cisna i pokrycia subwencji dla linii Chodorów-Podwysokie i Rozwadow-Rzeszów lub Przeworsk.

Wreszcie żąda Wydział krajowy wydania mu przez Sejm polecenia, ażeby projekta niższych kolei, które po zbadaniu okazały się użytecznymi i potrzebnymi ze względu na interesu kraju, a co do których interesanci dopełnią przepisanych warunków, przedkładał Sejmowi do decyzji po myśli postanowień ustawy kraj. z r. 1893 a to w miarę rozporządzalnych zasobów krajowego funduszu kolejowego.

Dnia 23 b. m. powstał i ukonstytuował się główny ruski komitet wyborczy. Członkami jego są posłowie Rady państwa i Sejmu krajowego: Barwiński, Wachnianin, Hamorak, Ochrymowicz, dr. Sawczak; delegaci trzech ruskich ordynaryatów: kanonicy Baczynski i Turkiewicz, tudzież radycy konsystorscy: Aleksy Toroński i ks. Czapelski. Kooptowani członkowie: prof. Hruszkiewicz, prof. Gromnicki, sędzia Dolnicki, radca Ilnicki, dr. Konst. Lewicki, red. Makowej i ks. kanonik Piurko. Zastępcami tychże wybrani: ks. katecheta Eug. Huzar, Konst. Pańkowski i ks. Iwcyk. Prezesem komitetu wybrany poseł A. Barwiński, zastępcą prezesa ks. kan. Turkiewicz i dr. Sawczak, sekretarzami dr. K. Lewicki i ks. Iwcyk.

## KORESPONDENCYE

Poznań, 21 stycznia.

(Związek antipolski i jego agitacye. — Energetyczna polska deklaracya. — Okres zebrań. — Bankiet na cześć pani Modrzejewskiej).

(#) Godna ubolewania agitacya antypolska zorganizowana przez kilku szowinistów niemieckich, którzy w swoim czasie stanęli na czele pielgrzymki do ks. Bismarcka, przybiera coraz większe rozmiary i zagraża istotnie zakazaniem wszelkich stosunków nie-

tylko handlowych lecz i towarzyskich pomiędzy Niemcami a Polakami. Ruchliwi kierownicy i agitatorzy „związku dla ochrony niemieckości na kresach wschodnich“ nie zaniebują żadnego środka, aby natchnąć swoje zastępy tą myślą, jaką kierował się ks. Bismarck, gdy przyjmując u siebie we wrześniu r. z. pielgrzymów niemieckich z Wielkopolski i Prus Zachodnich, kładł im na serce prowadzenie dalej i ile możności pogłębianie wszczętej za jego kanclerstwa walki przeciw żywiołowi polskiemu. Wielbiciele żelaznego ex-kanclerza zrozumieli wybornie jego intencje i bezwzględnie a z całą skwapliwością zabrali się do ich urzeczywistnienia. Aby tem pewniej dojść do wytkniętego celu „Związek“ odwołał się do całej wielkiej ojczyzny niemieckiej z prośbą o usilne poparcie, a odczytano, o ile reprezentuje ją prasa, okazuje pełną gotowość.

Bezustannie też znajdujemy w szpaltach dzienników, a w pierwszym rzędzie narodowo-liberalnych i konserwatywnych artykuły szkalujące w sposób najniegodziwszy Polaków i zachęcające do wytrwania w rozjętej kampanii. Wiadomą powszechnie jest rzeczą, iż istniejące w Poznaniu biuro prasowe owego „związku“ zasiała dzienniki berlińskie, wrocławskie, kolonjskie i inne swymi produktami lub poddaje im tematy do wrogich nam publicystycznych elukubracyj, a wszędzie przebiega ta myśl przewodnia, iż żywioł polski jako niebezpieczny dla państwa, należy zgnieść, złamać. Wprawdzie związek w swych komunikatach specjalnych usiłuje przekonać, że tu chodzi jedynie o obronę czy wzmocnienie zagrożonej na wschodnich kresach niemieczyny. Lecz dzisiaj każdemu jest już jasnym, iż pod tą przejrzystą maską kryją się te same cele, które miał na oku ks. Bismarck, gdy pisał paragrafy kolonizacyjne i im pokrewne. Wtenczas także zastłaniano się argumentem, że wszystko co się robi ma na celu obronę Niemców przed naparciem fal polskich.

Pytamy się wszakże w jaki sposób ludność polska, odsuwana od urzędów, pozbawiona lepszych stanowisk i dochodów, żyjąca głównie z przemysłu lub ciężkiej pracy rąk, może być niebezpieczna dla Niemców, którzy doznają od rządu wszelkich możliwych ułatwień i zajmują wyższe i wpływowe stanowiska? Aby pobudzić Niemców do tem energiczniejszej działalności, umieszczono w pismach niemieckich artykuł o rozwoju Towarzystw polskich, przyczem powiedziano, że gdy Niemcy dotąd nie czynili w obronie swej narodowości, Polacy gestą siecią, około 2000 Towarzystw zarzucili wschodnie kresy a nawet prowincye czysto niemieckie. Jaka w tem tkwi obłuda — dowodem tego choćby statystyka Towarzystw w Poznaniu, gdzie według obliczenia *Pos. Ztg.* istnieje nie mniej jak 114 Towarzystw niemieckich, w tej liczbie 22 Towarzystw żydowskich, a tylko 41 Towarzystw polskich. Niemcy tedy w stosunku do liczby ludności mają w Poznaniu trzy razy więcej Towarzystw, aniżeli Polacy. Autor owego artykułu podał n. p. cyfrę „gniazd

w przeszłorocznej rewolucyi na pobojowiskach i w rzezi praskiej około 50.000 ludzi, znajduje się dziś opuszczona od 100.000 przynajmniej mieszkańców, który albo podatków zapłacić nie jest w stanie, albo też z głodu rzucić musi dom i majątek, ocalając swe życie. Uwolnił wprawdzie J. Buxhōwden od podymnego niektórych mieszkańców Warszawy, ale ta łaska tak jest ograniczona, iż znaczna część opuszcza swe domy, dlatego, iż nie może onej pozyskać. Przemysł i rękodzieła, dla których udoskonalenia panowie polscy wadzali ludzi z zagranicy i hojnie ich utrzymywali, upadły zarazem za wyjściem rzemieślników z kraju, którzy już swej pracy nie mają komu zbywać...“ Kończąc swe wywody o Polsce wyraża się anonim w te słowa: „Do tego momentu żadna jeszcze potencja europejska nie oświadczyła się za Polską. Reis-efendi wprawdzie w Konstantynopolu oświadczył ministrom rossyjskiemu i pruskiemu, że Porta otomańska spodziewa się, że Polsce wolność i pierwsza egzystencja będzie przywrócona, lecz to tak słabo i obojętnie, iż mało pozostaje nadziei dotychczas, aby się chciało to mocarstwo mięszać do interesów tego narodu...“

Czerwcowy, najciekawszy zeszyt *Zbiornu pism* był też ostatni ze znanych nam numerów tej publikacyi, która prawdopodobnie w owym czasie upaść musiała dla braku czytelników, gdyż w drugiej połowie 1795 roku nie znajdujemy już w *Dzienniku* ogłoszeń o pojawianiu się dalszych zeszytów tego wydawnictwa. A jednak *Zbiór pism ciekawych* redagowany był, jak na owe czasy wcale umiejętnie i żywotnością spraw poruszanych przewyższając znacznie wydawany w dwadzieścia lat później *Pamiętnik lwowski*. Dziś pokrywa go pył zapomnienia, który z czasem osiadł i na naszych peryodycznych publikacyach. Taki już los dziennikarstwa i dziennikarzy...

Stanisław Schnür-Pełowski.

## DLA POPRAWY LOSU.

(Znowelka).

I.

Siedzieli oboje, mężczyzna i kobieta na wzgórzu, na progu domostwa, z głową pochyloną w dłoń, on bardzo słuszny, ona bardzo mała, oboje bretończycy starej rasy. Mrok zwolna zapadał. Widniejący w dali pas czerwonny, wąski, długi bardzo, zaledwie tu i ówdzie przerywany wyniosłością gruntu, świadczył jak szeroki horyzont rozciągał się przed ich oczyma. Blasków dnia już prawie nie widać było, ani na obramowaniu chmurerek lekkich, puszystych płynących po niebie, ani na szczytach lasów Lorges. Szmaty chmur na niebie, szmaty mgły w powietrzu, wszystko posuwało się leniwie w tę samą stronę, wszystko drzemało. Woń ostra, nocny oddech lasów, czuć się dawał chwilami. Pod lasem, o jakich trzysta metrów od folwarku, widniał step, jak brunatna plama. Bliżej rozciągało się nędzne pole, z którego zebrano już czarne zboże, a jeszcze bliżej grunt kamienisty, zasiany jałowcem, stanowiący zagrodę Ros Grignou.

Byli biedni oboje. Mężczyzna pojął za żonę, po powrocie z wojska, córkę marynarza, służącą w parafii Yffiniaec, nie bardzo oddaloną od Ploene. Posiadała kilkadziesiąt oszczędności, oczy czarne, bardzo niewinne i żywe, pod czepkiem o podniesionych skrzydłach, przypominającym swym kształtem kwiat cyklamenu. On nie posiadał nic; co może mieć człowiek wracający z wojska? Ale wybrał ją z pomiędzy innych nie dla jej pieniędzy, tylko że mu się podobała. A ponieważ miał reputacyą pracowitego i wytrwałego człowieka, zdołał otrzymać dzierżawę

czterech hektarów złej ziemi, dwudziestu jableń, domku, złożonego ze stajenki dla krowy, i izby w której sami spali, pod jednym dachem słomianym, grubym na metr, mchem zarosłym, jednym słowem zagrodę Ros Grignou. Jednakże nie płacił regularnie czynszu. Od sześciu lat jak był żonaty, troje dzieci mu się urodziło, z których najmłodsze, synek Johel, miał pięć miesięcy. Matka zaledwie czasami mogła dopomóc mężowi, gdy nadchodziły najcięższe dni roboty, orania, siana, kopania lub żniwa. I tak owies miał niskie ceny, czarne zboże wychodziło prawie wszystko na domowy użytek, a cien drzew bliskiego lasu, głębokie korzenie dębów i trziny, sterczące z ziemi, czyniły, że zbiory były bardzo nędzne.

Noc zapowiadała się spokojna, ale wilgotna, jak wszystkie prawie noce przy końcu września. W izbie, poza plecami Jana Louaru i jego żony, siedzących na progu, unosił się regularny i monotony skrzyp kołyki, którą pięcioletnia dziewczynka, Noëmi, poruszała za pomocą przywiązanego sznura. Usypiała Johela. Oni się nie ruszali, z oczami w jeden punkt wpatrzonymi, zdawali się śledzić znikający pas czerwonny na horyzoncie. Krople rosy, spływając ze słomianego dachu, padały na szyję człowieka, ale on tego nie czuł. Spoczywali oboje, napawając piersi chłodnym powietrzem, nie myśląc o niczem, chyba o ciągłym obecnym, dokuczliwym stanie nędzy, o którym nie ma co mówić głośno, zatruwając się tylko temi myślami we własnym sercu.

Skrzypienie kołyki ustało i dziecko, nie zupełnie uspięne, zapłakało. Kobieta obróciła głowę w stronę izby:

— Kołyśże, Noëmi! czemu nie kołyśsz?

— Żadnej odpowiedzi, tylko łagodny odgłos kołysania rozpoczął się na nowo. Tymczasem ojciec, obudzony z zamyślenia, w którym był pogrążony, rzekł z wolna:

— Trzebaby sprzedać krowę.

— Tak, odrzekła kobieta, trzeba sprzedać.

Nie po raz pierwszy mówili o potrzebie przeprowadzenia na targ jedynego bydła z tej stajni. Ale nie decydowali się tego uczynić, czekając na inny środek ratunku, nie wiedząc sami, jaki by on być mógł.

— Trzebaby sprzedać przed zimą, do dał Louaru.

Potem zamilkł. Mały Johel usnął; żadnego odgłosu nie było już słyhać w zagrodzie; ani na szerokiej przestrzeni, rozciągającej się w około. Światło zachodu błyszczało już tylko paskiem cienkim jak nitka. Była to godzina, w której żarłoczne zwierzęta, wilki, lisy, wędrownie kuny, powstają z legowisk z wyciągniętą szyją, węsząc po noccy i nagle, otrząsając się, zaczynają kroczyć po ubitych ścieżkach, nie obawiając się niczego.

— Dobry wieczór! rzekł nagle głos jakiś zachrypnięty.

Mężczyzna i kobieta rzucili się gwałtownie, trochę przerażeni. Wiedziony instyktom, mężczyzna postąpił krok naprzód, aby stanąć między żoną a tym, który się zbliżał. Przez chwilę stał pochylony, śledząc w ciemnościach, z rękami przy sobie, gotów do walki. Ale w słabym blasku światła padającego z drzwi, tworzącego pas jasny wśród mgły coraz gęstszej, ukazała się najprzód głowa a potem cała postać człowieka okazałego, którego fałdy bluzy jeszcze grubszym czyniły.

— Nie obawiaj się, Louaru, to ja; przynoszę list.

— W każdym razie to nie pora do bieganina do gościńcu, rzekł Louaru.

— Co robisz, mieszkanie tak daleko! Przyszedłem na samym końcu. Oto list!

Zagrodnik wyciągnął rękę i spojrział na kopertę ze smutnym uśmiechem. Co jego obchodził jeden list więcej od adwokata Guil-

sokolskich" na 51, gdy tymczasem jest ich tylko 14, a w Berlinie naliczył 69 polskich Stowarzyszeń, podczas gdy jest ich tam zaledwie 23.

Pod wpływem agitacji antypolskiej powstają też różne projekta. I tak ktoś proponuje, aby ze względu na to, iż działalność komisji kolonizacyjnej posuwa się zółwim krokiem, zorganizować jak najprędzej prywatne osiedlanie niemieckich chłopów na parcelowanych włościach. Inny żarliwy agitator propaguje myśl, żeby Polacy, którzy przy zaciągnięciu do wojska nie umiemy dostatecznie po niemiecku, służyli nie dwa, ale trzy lata. Po tym środku autor tego genialnego pomysłu spodziewa się wielkiego skutku, gdy się bowiem Polacy przekonają, że to nie przelewki, to za młodu bardzo skwapliwie uczyć się będą po niemiecku.

Przeciw temu, co wyprawia bezkarnie związek antypolski złożył na posiedzeniu sejmiku powiatu sremskiego hr. Adam Żółtowski z Kadzewa imieniem polskich obywateli powiatu sremskiego następującą energiczną deklarację:

„Ogólne zdziwienie wywołał fakt, że w obecnych poważnych i ciężkich czasach, w których żyjemy, niektórzy z naszych niemieckich współobywateli i sąsiadów uznali chwilę obecną za stosowną, aby przystąpić do antypolskiego Towarzystwa. Starano się wprawdzie osłonić cele jego i zamaskować zachępnym charakter; sądzimy jednak, że nie potrzebujemy zważać na odnośne piękne może, ale puste frazesy. Sprawa ta jest zupełnie jasna i rozumiemy ją w ten sposób, że my, którzy czujemy się tutaj we własnym domu, uważać musimy Towarzystwo założone celem rugowania tubylczego żywiołu, jako ciężką prowokację.

I to tem bardziej uważamy założenie takiego towarzystwa za prowokację, ile że mamy to przedwidzenie, iż względem naszych niemieckich współobywateli postępować będziemy zawsze poprawnie i z jak największą względnością i że przy wyborze komisji powiatowych, mimo naszej przewagi liczebnej, oddaliśmy głosy nasze nie ściśle według litery prawa, ale kierując się względami słuszności. Mając to przeświadczenie byłoby może z naszej strony rzeczą słuszną, gdybyśmy nieaktowną i płoną robotę rzezonego Towarzystwa zupełnie ignorowali; do ułożenia niżejjszej deklaracji spowodowało nas jednak przekonanie, że winniśmy i wobec nas samych i wobec powiatu zwrócić uwagę na to, w jakim stopniu działalność rzezonego Towarzystwa hamuje rozwój zdrowych stosunków przyczyniając się do zaniku wzajemnego zaufania i uniemożliwiając wręcz wspólne i pokojowe współdziałanie wszystkich sił. Protestujemy zatem z całą stanowczością, ażeby członkom tego Towarzystwa powierzano miejsce i głos w wydziale powiatowym i dajemy niniejszem odnośnym panom z naszej strony najwyraźniejsze i jak najbardziej stanowcze wotum niezaufania, ponieważ słusznie przypuszczamy, że członkowie tego Towarzystwa, które na swym sztandarze wypisało hasło popierania jednej części mieszkańców kosztem drugiej części, nie są już zdolni sprawować urzędu swego bezstronnie i odpowiedzialnie.

Oświadczamy dalej, że cokolwiek bądź zaszło, my jak przedtem, tak i nadal wszystko czynić będziemy, aby wyrównać i złagodzić istniejące przeciwieństwa narodowe i

waż nie mógł zapłacić, ta pisanina na nie się nie zdała!

— Chcesz wyjść? — rzekł — wypijesz łyk jabłeczniczki?

— Nie, dzisiaj nie mogę; innym razem Gruby człowiek w bluzie zniknął z widowni zrobiwszy trzy kroki, tak gęsta mgła teraz była.

— Wróćmy, rzekł Louaru.

Podczas gdy zamykał drzwi i zakładał drewnianą zasuwkę, żona jego ciekawsza od niego, zdejmowała z ziemi świecę wprawioną w szyjkę od butelki. Postawiła ją na stole i pochylając się nad nią z blyszczącymi oczyma:

— Powiedz, Janie, z kąd ten list? pytała.

On zbliżywszy się do stołu, obrócił kilka razy kopertę w dłoni, zbliżył ją do twarzy, która była rysów regularnych, chuda, zupełnie ogolona z wyjątkiem odrobiny faworytu tuż pod włosami, koło uszu, i nie poznając pisma adwokata Guillona:

— Czytaj sama, Iwono. To nie od niego. Co do mnie nie znam się na wykwin-tnem piśmie.

On teraz kolejno patrzył na młodą bre-tonkę, która czytała szybko, biegając oczami po papierze, czerwieniąc się, drząc a nareszcie, z oczami podniesionymi, wilgotnymi od łez, a pomimo to pełnymi śmiechu rzekła:

— Chcą mnie za mamkę;

(Dalszy ciąg nastąpi).

przewyciężyć ile możliwości trudności, powstające ztąd dla administracji powiatowej. Nasi niemieccy współobywatele nie powinni jednak nam brać za złe, jeśli mimo najwzrowszej kurtoazji, na którą wszyscy bez różnicy i bez wyjątku z naszej strony liczyć mogą, w dziedzinie towarzyskiej zamiast pożądanego zbliżenia się w obecnych stosunkach nastąpi pewne napięcie i oziębienie stosunków.

Okres zebrań rozmaitych stowarzyszeń, rozpoczyna się z dniem jutrzejszym, w którym dniu odbędzie się walne zgromadzenie Ziemstwa poznańskiego w sprawie projektowanej konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego Ziemińskiego (Landschafty). Do udziału w tych nader ważnych dla tutejszego rolnictwa obradach jest uprawnionych ogółem 63 delegatów, a mianowicie 42, wybranych przez pojedyncze okręgi wyborcze i 21, mianowanych przez naczelnego prezesa W. ks. Poznańskiego, jako komisarza królewskiego. W wyborach przeprowadzi Polacy 22, a Niemcy 20 delegatów. Ponieważ jednak naczelny prezes mianował tylko 8 Polaków a 13 Niemców, przeto Niemcy będą rozporządzali na zebraniu większością 3 głosów. Prawdopodobnie jest wobec dzisiejszych napiętych stosunków, że delegaci niemieccy przeważą tę wyzyskają o ile się da, na niekorzyść miejscowego żywiołu.

Nazajutrz d. 23 bm. odbędzie się zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk, w którym dokonany zostanie wybór nowego prezesa w miejsce śp. hr. Cieszkowskiego.

Walne zebranie Spółki akcyjnej Teatru polskiego naznaczono na 14 lutego rb.

Występy pani Modrzejewskiej budzą bez przerwy ogromne zajęcia i sprowadzają do teatru tłumy publiczności, wśród której znajduje się także bardzo wiele z prowincyi. Dzisiaj wieczorem odbyła się w wielkiej sali bazarowej na cześć znakomitej artystki uczta, w której wzięło udział około stu osób. Szeręgi toastów rozpoczął hr. Engenström pijąc zdrowie artystki; pani Modrzejewska dziękując za toast wzniosła kielich na cześć Polek. Następnie przemawiali: dr. Rabski w imieniu literatów poznańskich, artysta teatru Łaski w imieniu swoich kolegów i koleżanek, redaktor i kierownik sceny poznańskiej p. Franciszek Dobrowski słauił artystkę jako obywatelkę-Polkę, dr Kusztelan złożył jej podziękowanie za pomoc materialną udzieloną walczącemu z rozlicznymi trudnościami teatrowi poznańskiemu, a p. Karol Chłapowski dziękował za serdeczne przyjęcie jego żony na ziemi Wielkopolskiej. Po bankiecie rozpoczęła się zabawa, która przeciągnęła się do późnej nocy.

## KRONIKA

Lwów, 24 stycznia.

— **Obiad.** U Państwa Namiestnikowstwa hrabstwa K. Badenich odbył się wczoraj o godzinie 7, obiad na 26 nakryć, w którym oprócz dostojnych Gospodarstwa i hrabianki Wandy Badenianki, wzięli udział: Ich Ekscoelencye: Pan Minister Apolinary Jaworski, Marszałek kraj. ks. Eustachy Sanguszko, ksiądz Arcybiskup Izaak Issakowicz, dr. Julian Dunajewski; dalej hr. Roman Potocki, hr. Stefan Zamoyski, hr. Jan Szeptycki, hr. Mikołaj Wolański, hr. Szczęsny Koziebrodzki, hr. Stanisław Stadnicki, Włodzimierz Niezabitowski, Józef Męciński, Stanisław Brykczyński, Julian Puzyna, Stanisław Gniewosz, dr. Józef Wereszczyński, Władysław Struszkiewicz, Leon Chrzanowski, Stanisław Szczepanowski, Franciszek Rozwadowski, Zdzisław Obertyński, Franciszek Paszkowski i dr. Włodzimierz Kozłowski.

— **Poświęcenie internatu** w Dublanach odbyło się dziś przedpołudniem. W uroczystości wzięli udział JE. ks. Eustachy Sanguszko Marszałek krajowy i członkowie kuratoryi. — Po poświęceniu lokalu przemówił JE. ks. Marszałek w serdecznych słowach do nauczycieli i uczniów zakładu. Przemawiali następnie pp. Langie imieniem Towarzystwa gospodarskiego i radca rządowy Struszkiewicz, który przy tej sposobności wręczył profesorowi Wawnikiewiczowi order, którym Najj. Pan raczył obdarzyć prof. Wawnikiewicza.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Dziś o godzinie 8 wieczorem mówić będzie poseł Popowski o „Wzroście potęgi państwowej Rosyi“. — Wstęp wolny dla rodzin członków i osób wprowadzonych.

— **Towarzystwo ludoznawcze** zawiązało się we Lwowie. Celem jego umiejętne badanie ludu polskiego i sąsiednich i rozszerzenie zebranych o tem wiadomości zapomocą organu Towarzystwa, który członkowie będą bezpłatnie otrzymywali. Członkiem może być każda osoba nieposzlakowanego charakteru bez różnicy płci. Osoby, chcące przystąpić do Towarzystwa, zgłosić się powinny do profesora Uniwersytetu lwowskiego, dr. A. Kaliny, ul. Garncarska l. 6. Statuta zostały już przez c. k. Namiestnictwo za-

twierdzone. — Ukonstytuowanie się Towarzystwa nastąpi na zebraniu, które odbędzie się w sobotę dnia 9 lutego o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wiosna w zimie.** Z Iwania, koło Zaleszczyk donoszą: U nas ciepło. Lód na Dniestrze stał, a w ogrodach nad Dniestrem i na stokach gór zazieleniła się trawa i kwitną fiołki.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 26 b. m. odbędzie się w Krakowie w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku, ślub panny Kazimiery Łakocińskiej, córki p. Józefa Łakocińskiego, zarządcy drukarni *Czasu*, i Eleonory z Koturbów, z panem Michałem Łuszczkiewiczem.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 stycznia do 12 w południe dnia 24 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2-6 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 0-2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była — 2-8°C., najwyższa — 0-4°C. wczoraj popoł., najniższa — 7-2°C. dziś rano.

W nocy padał śnieg nieznaczny, dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Szwecyi środkowej; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 750 mm.

Prognoza na dobę 25 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 2 m sek., średnia temperatura pozostanie około — 3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Polowanie.** W Lubieniu, pod Gródkim, u barona Adolfa Brunickiego, odbyło się w dniach 16 i 17 b. m. wielkie polowanie na dziki. W polowaniu wzięło także ks. Filip Coburg. Ubito, mimo niesprzyjającej pogody, 11 dzików, 1 lisa, 57 zajęcy i 11 kozłów.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Lozannie, Karol Secretan, profesor filozofii przy Uniwersytecie tamtejszym, w 80 roku życia. Studya odbywał w Monachium, jako uczeń Schellinga i Badera. Już w roku 1838 powołany został na katedrę filozofii w Lozannie. W roku 1888, w 50 rocznicę akademickiej działalności, mianowany został honorowym członkiem *Institut de France*. Secretan, jeszcze w ostatnich latach jeden z pionierów „neo-chryścianizmu“, pozostawił bogatą spuściznę dzieł filozoficznych. Najwięcej rozgłosu i uznania zyskała *La philosophie de la liberté* (trzecie wydanie w r. 1879).

— **O stanie zdrowia** głośnego filozofa Nietzschego, dzienniki niemieckie donoszą: Lekarze utracili już wszelką nadzieję, aby trwożliwy i trzęsący się obłąkany mógł być wyleczony. Przeszła już poruszać się i irytować, nie mówi słowa i tylko jęczy, spoglądając trwożliwie wokoło siebie. Siły tej duszy zostały złamane na zawsze.

— **Samobójstwo Raula Toché,** znane go autora fars i komedyi, pisanych wespół z Blumem, wywarło w kołach artystyczno-literackich Paryża wielkie wrażenie. We czwartek wieczorem napisał Toché listy pożegnalne, a między innymi do syna, co następuje: „Całując twój wizerunek umieram, bodajby smutne doświadczenia mego życia, były przestrogą dla ciebie“. Około północy udał się Toché do zamarniętego stawu w lesie Chantilly, tutaj wyrąbał kijem otwór w powłoce lodowej, zanurzył się w wodzie po ramiona i, tak stojąc, strzelił sobie w skroń. Zwłoki jego znaleziono na dnie stawu. Toché odziedziczył przed kilku laty po ojcu znaczny majątek, wynoszący kilkaset tysięcy franków, nadto roczne tantiemy ze sztuk przynosiły mu przeszło 50.000 fr. Wszystko to stracił w karty i na spekulacjach. Żona jego była mulatką, a pożycie ich małżeńskie nie należało do szczęśliwych. Ostatnią sztuką, jaką Toché napisał wespół z Blumem była „Sérieuse“, grywana w teatrze Des Variétés przez Judic. W lipcu r. z mianowany został kawalerem Legii honorowej.

— **Józef Hoffmann,** który w roku zeszłym od 8 października do 19 grudnia dał w Anglii z nadzwyczajnym powodzeniem 40 koncertów, d. 28 bm. będzie grał w Berlinie na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Ryszarda Straussa. D. 29 bm. weźmie udział w koncercie dobroczynnym, urządzanym przez tamtejsze stowarzyszenie angielskie, pod protektoratem cesarzowej Fryderykowej. Dnia 3 lutego Hoffmann da się słyszeć w Wiedniu na koncercie filharmonijnym Hansa Richtera; d. 9 i 10 grać będzie w Królewcu, a 19 lutego w Kolonii. W marcu zaś uda się do Paryża, gdzie dwukrotnie wystąpi w słynnych koncertach symfonicznych Colonne'a. Dawny „Józio“, a dzisiejszy p. Józef Hoffmann (skończył już bowiem lat 18), otrzymał w tych czasach od wielkiej gry jego wielbicielki, hrabiny Knorring (z domu hrabianki Szuwałow) nader cenny upominek: oto fotografię pokoju, w którym w Dreźnie brał przez dłuższy

czas lekye od Antoniego Rubinsteina. Na lekcyach tych hrabina Knorring bywała zwykle obecna.

— **Z San-Erancisca** donoszą, iż w Lick-House zmarł jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, James G. Fair, w wieku lat 63. Fair przybył w r. 1863 z Irlandyi bez żadnych środków do życia i udał się do Kalifornii, jako poszukiwacz złota. Tam szybko wzbogacił się i już w r. 1870 posiadał majątek, wynoszący 50 milionów dolarów. Wówczas z Mackayem, Jamesem Flood i Wiliamem O'Brin zawiązał spółkę, która szybko zasłynęła pod nazwą „Bonanza—Firma“. Ten kwartet milionerów posiadał najbogatsze kopalnie złota i srebra w Kalifornii.

— **Opowiadanie rozbitka.** Jedyny rozbitek, pozostały przy życiu z żałogi parowca „Stanley“, którego we dwa dni po katastrofie (wydarzonej w wigilię Bożego Narodzenia), znaleziono nawpół oszalałego z trwogi, opowiada następujące szczegóły o tym strasnym wypadku. Ocalony, nazwiskiem Nils Krundsen, był trzecim maszynistą. Siedział właśnie w swej kajucie, gdy „Stanley“ rozbił się o skałę w pobliżu Barbjerg (Dania). Spuszczono natychmiast łódzie ratunkowe, w jednej schroniło się 8, w drugiej 14 ludzi; pierwsza zatonała, zdołano zaledwie ocalić 3 osoby, które znalazły przytułek na pozostałej łodzi. Parowiec znikł pod falami bez śladu. Siedmiastu ludzi na wątlej łodzi przez noc całą błądziło po wodnym przestworzu. Ich rozpaczliwe nawoływania nie doszły do statku, przepływającego mimo około północy. Nad ranem rozbitkowie ujrzeli, że trzech towarzyszy wyzionęło ducha. Kapitan rozkazał wrzucić trupy do wody. Łódź, podrzucana falami, przewróciła się, 6 ludzi zatonało; pozostali z wielkim wysiłkiem odpłynęli do piaszczystej ławy, ciągnąc przytem łódź uszkodzoną; trzech tylko miało jeszcze siłę ją naprawiać, nieszczęśliwi ich towarzysze wyzionęli ducha niebawem. Rozbitków znaleziono nazajutrz rano; wszyscy już byli martwi, oprócz jednego. Leżał na dnie łodzi, nieprzytomny, wśród butelek wina szampańskiego, ananasów, pomarańcz i bananów, zabranych z parowca.

— **Z Nowego Jorku** donoszą o strasnym wypadku, jaki wydarzył się w Botte (Montana), w składach centralnej kolei żelaznej, gdzie w wagonach, naładowanych prochem strzelniczym, wybuchł pożar. Eksplozja pozbawiła życia znaczną liczbę strażaków pożarnych. Po pierwszej nastąpiła druga eksplozja, jeszcze silniejsza. Gdy zebrana publiczność i straż ognio-wa ratowała się ucieczką, nastąpiła trzecia eksplozja. Do tej pory sprawdzono, iż 75 osób zostało zabitych, a 100 rannych. Szkody przewyższają milion dolarów.

— **Konkurs na nos.** Sławny okaz rzeźby w Muzeum berlińskim, t. zw. „głowa pergamenteńska“, jest pozbawiony nosa. Obecnie ogłoszono konkurs na najlepszy nos grecki z nagrodą 1000 marek. Projektów nadesłano 200.

— **Strasliwa historia, czyli fonograf zdradca.** Rzeź dzieje się w XX. wieku.

Młodzieniec, siedzący przy herbacie, strzeże się najusilniej, aby się nie zaangażować zbyt mocno. Mama pod koniec herbatki wnosi cichaczem fonograf i ustawia go na bocznym stoliku.

Córeczka: Może pan pozwoli herbaty z cytryną?

Młodzieniec: Owszem. **Uwielbiam** herbatę z cytryną. Dziękuję! Ależ, doprawdy, niechże pani sobie nie robi subiekty, ja **panią** zbyt mocno trzęzę!

Chwila milczenia. Młodzieniec w dalszym ciągu dobiera tematów niewinnych:

— Wszak pani zna ostatniego walcu Straussa: „Kochać, to żyć“?

— Znam, będę go grywała na letniem mieszkaniu.

— Pani wyjeżdża? Mama zatekni się **bez pani!**

Mama: Pozwoli pan jeszcze jedną filiżankę herbaty?

Młodzieniec: Dziękuję. Już **nie mogę.**

Młodzieniec wychodzi. Mama spieszy do fonografu, wydrapuje słowa niepotrzebne i chowa kliszę troskliwie.

Ojciec panny udaje się do młodzieńca w trzy dni później i pyta go o zamiary. Młodzian zapewnia, że nie ma żadnych.

— Jaki! — woła papa oburzony.

I, ustawivszy fonograf, kręci korba. Z fonografu dochodzą dźwięki:

**Uwielbiam panią! Życ bez pani nie mogę!**

— To pański głos?

Młodzieniec mdleje i — żeni się.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie „Madame Sans-Gêne“ przepełniło salę teatralną. Publiczność z najwyższym zajęciem przysłuchiwała się sztuce, która, jak to było zresztą do przewidzenia, zdobyła sobie u nas niebywały sukces — zwłaszcza, że wystawiona jest z wielką starannością. Piękne kostiumy i dekoracje — oraz gra artystów, składają się na całość, zdolną za-

spokoić wybredne wymagania. Pani Stachowicz, grająca tytułową rolę znakomicie, była wczoraj przedmiotem gorącej owacji; po drugim akcie wśród przeciągłych oklasków wręczono jej wspaniałą bukiet białego bzu.

W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie „Madame Sans-Gêne“ dwa razy: w poniedziałek i środę.

Znana u nas, sympatyczna śpiewaczka Julia Biondelli, przybywa dziś do naszego miasta i w sobotę wystąpi po raz pierwszy w „Lucyi z Lamermoru.“ W przedstawieniu tem wezmą także udział: Aleksander Myszuga i Julian Jeromin.

Codziennie odbywają się próby z „Manon Lescau“ Puccini'ego.

**Repertuar teatralny.** Dziś, we czwartek i jutro w piątek „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Przekład Kazimierza Ehrenberga.

W sobotę „Lucya z Lamermoru“, wielka opera w 3 aktach Donizetti'ego. Pierwszy gościnnie występ panny Julii Biondelli, oraz występ pp. Aleksandra Myszygi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę, popołudniu o godzinie pół do 4 „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

Wieczór o godzinie pół do 8, po raz pierwszy „Kazimierz Wielki, król chłopków i Bruzda“, sztuka narodowa ze śpiewami i tańcami w 3 aktach Majeranowskiego.

**Koncert Patti,** odbył się przedwczoraj w Wiedniu. Wielkiej artystce pozostało wiernem powodzenie; jak dawniej, tak i teraz zachwycała i czarowała swym głosem, który nie nie stracił na sile i świeżości. Prócz różnych arii włoskich, odspiewała po niemiecku arię Tanhäusera.

Obok niej wywołał burzę oklasków Bronis Huberman, był to nie mały tryumf dla tego cudownego dziecka, o którym Hanslick pisze, że już jest wielkim artystą.

**Portret hr. Wodzieckiego.** Dyrekcja Länderbanku powierzyła artyście Zygmuntovi Ajdukiewiczowi, zrobienie portretu b. gubernatora Banku, s. p. Ludwika Wodzieckiego; portret ten przeznaczony jest dla sali posiedzeń Rady zawiadowczej Länderbanku. Artysta ukończył już portret i pracę swą oddał dyrekcji. Jak dzienniki wiedeńskie podnoszą, powiodło się artyście nie tylko uchwycić podobieństwo s. p. hr. Wodzieckiego, lecz także oddać w całej pełni jego duchową indywidualność. Pełna dystynkcji postać hr. Wodzieckiego, dobronudne i owiane wyrazem lekkiej ironii rysy, oko tryskające życiem: wszystko to wyszło z pod pędzla Ajdukiewicza w niezrównanie doskonały sposób. Drobne szczegóły są również znakomite, a koloryt odpowiedni, tak, iż widocznie artysta z zamiłowaniem pracował nad dziełem, w które włożył obficie zasoby swego talentu.

**Wystawa prac Chodowieckiego** otwarta została w Berlinie w zakładzie artystycznym Amsler i Rathard. Jest tam zbiór sztychów mistrza z najróżniejszych czasów jego działalności, dalej miniatury i portrety olejne i ołówkowe. Na zajmującą tę całość składają się w większej części zbiory rodziny prof. Du Bois-Reymond, prawnika Chodowieckiego po kądzieli, rodzin: Lecoq, Papin, Henri, równie spokrewnionych z rodziną Ch.; w większej części zaś dostarczył obrazów Chodowieckiego Heblch z Hamburga, zapalony zbieracz dzieł jego. Większa część wystawionych prac, wydobytych w ten sposób z ukrycia, nieznaną jest szerszym kołom. Między innymi znajduje się na wystawie znany obrazek, przedstawiający parę z czasów Fryderyka Wielkiego, szereg ilustracji do lesyngowskiej *Minna v. Barnhelm* i t. d.

**W Watykanie** ustanowiona została przez Leona XIII komisja kardynałów, składająca się z kardynałów: Parochi, Mazella, Galimberti i Capeclatro, która zajmuje się założeniem „Przeglądu miesięcznego dla nauk historycznych“, pod patronatem Stolicy Apostolskiej. Zostawiając na boku kwestye bieżącej polityki, jakimi zajmuje się inny organ papieski (dwutygodnik) *Civiltà Cattolica*, oraz kwestye społeczne, będące specjalnością założonej od dwóch lat *Rivista Sociale*, nowy miesięcznik traktować będzie kwestye historyczne, teologiczne, liturgiczne i prawo. Redaktorem zostanie prawdopodobnie msgr. J. Carini, bibliotekarz watykański. W nowym miesięczniku znajdują się opracowania bogatych, jedynych w swoim rodzaju, źródeł historycznych archiwum papieskiego, w małej tylko części dotąd wyzyskanych. Myśl założenia tego miesięcznika, której zawdzięczyć należy mądrej inicjatywie Leona XIII, wykazuje jeden raz więcej, w dzisiejszym Papieżu, głowę Kościoła, liczącą się z potrzebami czasu i powołującą naukę na pomoc wierze.

**Nowa powieść Tolstoja.** *Nowoje Wremnia* donosi, iż znany beletrysta, hr. Leon Tołstoj, napisał nową powieść. Myślą przewodnią utworu jest wykazanie niepożyteczności bogactwa i wszelkich kłopotów z niem związanych.

**Przekłady.** Redakcja wychodzącego w Moskwie miesięcznika *Russkaja mysl* rozesłała ozdobnie wydany tom utworów Elizy Orzeszkowej w przekładzie na język rosyjski, dokonanym przez W. M. Ławrowa. Tom ten pod ogólnym tytułem *Powieści i opowiadania* (Powieści i rozказы) obejmuje następujące utwory: *Szara idylla*, *Silny Sanson*, *Cham*, *Zapaśnica*, (Podwiźnica). Przekłady p. Ławrowa, tak w tych jak i w innych wydaniach — tłumaczy on wszystkie utwory Sienkiewicza — odznaczają się pięknym stylem i wyborną znajomością języka polskiego.

**Stevenson.** Donieśliśmy już o nagłej śmierci Ludwika Stevensona, jednego z najprzeźniejszych pisarzy w dziedzinie powieści, ktytyki i fantazyi. Stevenson był w pełnym rozwoju swego talentu i rokował długi jeszcze, równie świetny zawód pisarski. Popularnością swoją przewyższał wszystkich współczesnych pisarzy i trzeba sięgać pamięcią do Waltera Scotta, albo później do Dickensa, aby równie jemu powodzenie napotkać. Jego „Hyde and Jekyll“, albo „Treasure Island“, albo „New Arabian Nights“ miały powodzenie bajeżne i zasługiwały na nieśmiertelną fantazyę, pełną oryginalności, nieposzlakowaną moralnością osnowy i mistrzowskim artystycznym formą. Ale jeżeli wielka masa dawała się porwać jego powieściom, to delikatne, wyrafinowane umysły ceniły nierównie wyżej jego krytyczne studia i *essays*, które są istotnie klejnotami literatury. Strata takiego pisarza dotkliwie da się uczuć piśmiennictwu angielskiemu.

**„Wiek młody.“** Bardzo dobre to piśmko dla dzieci i młodzieży rozpoczęło obecnie trzeci rok swego istnienia. W tegorocznych numerach jego, znajdujemy kilka nowych powiastek, mogących bardzo zająć młodych czytelników, jak n. p. „Błyszcząca“, obrazek dzieł Kartagina przez Z. Morawską, lub „Spełnione marzenia“, powieść dla młodzieży przez Nagodę. Prócz innych artykułów zawierających omówienie w przystępny sposób jakiejś kwestyi naukowej, lub stosowne opowiadanie dla dzieci, znajdujemy w każdym numerze także piękny, często patryotyczny wierszyk, pełen głębszej myśli i rozumnej nauki. Od nowego roku redakcja dodaje do każdego numeru powiastkę w formie książkowym, tak iż czytelnicy *Wiek młodego* będą mogli założyć sobie osobną biblioteczkę powieściową. Każdy numer zdobi także kilka udanych ilustracji.

**„Myśli“,** czasopismo literacko-społeczne i polityczne, zamienione obecnie na tygodnik, zawiera w nrze 2 następujące artykuły: Dźwigamy się... — Marya Konopnicka: Ze wspomnień o Teofilu Lenartowiczu. (Duchowe oblicze poety). — Wiersz, J. Nitowski: Z chwil czarnych. — Przez redak.: Z ognisk sztuki. — Wolne myśli. — W. Bugiel: Pani Sevérine (sylwetka). — A.: Nowy dramat Ibsena. — Głosy prasy polskiej i obcej. — Ze stołu redakcyjnego. — Notatki literacko-artystyczne. — W odcinku: Fr. Rawita: Bez przyszłości. (Obrazek jakich wiele). — Ogłoszenia.

## Sejm krajowy.

(IX posiedzenie, 6 sesji, VI periody).

Lwów, 24 stycznia.

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sanguszkowski otwiera posiedzenie o godzinie 2 minut 25 po południu.

Obecnych 90 posłów.

Sekretarz p. Duklan Słonecki odczytuje spis petycji. Między innymi petycyonują:

Kilka gmin w sprawie zakupu tania soli bydłowej — Kilka gmin o subwencję na podniesienie chowu bydła. — Gmina Wilamowice i inne o utworzenie sądu powiatowego w Wilamowicach. — Gmina Załoźce o założenie szkoły przemysłowo-technicznej w Załoźcach. — Gmina Czortków o wliczenie jej do rzędu miast, którym dozwolono udzielania pożyczek przez Bank krajowy na hipotekę domów murowanych. — Towarzystwo leśne we Lwowie o subwencję na wydawnictwo *Sylwana*. — Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie o subwencję. — Wydział Towarzystwa opieki obywatelskiej nad Internatem dla kandydatów seminarium nauczycielskiego we Lwowie o zasiłek. — Kilka oddziałów Tow. pedagogicznego i nauczycieli ludowych o polepszenie bytu materialnego. — Wydział Towarzystwa św. Pawła we Lwowie o subwencję na misye katolickie. — Ludwik Ramułt o utworzenie kraj. szkoły dla domowego przemysłu drzewnego w Lutowskach.

Ogółem wpłynęło dotąd 781 petycji, które przekazano komisjom do załatwienia.

P. Kramarczyk popiera petycję gm. m. Wilamowice o utworzenie tamże sądu powiatowego i prosi, aby komisja prawnicza jeszcze w tej sesji przyszła ze sprawozdaniem:

P. Barwiński popiera petycję gminy Załoźce o założenie szkoły kilimkarskiej.

P. Krynicki popiera petycję miasta Tarnopola o odpisanie prestaty szkolnych zaległych.

Urlop otrzymał p. Trzeciecki na dalszych 3 dni.

Przystępując do porządku dziennego Izba uchwała na wniosek Wydziału krajowego przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego ustawę o zezwoleniu gminie Krakowiec na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i od piwa.

Gminie miasteczka Krakowiec w powiecie jaworowskim, zezwala się pobierać w latach 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899 opłatę gminną, od 1 litrostopnia alkoholu w wódce okowicie lub spirytusie po 6 ct.; od hektolitra napojów słodzonych spirytusowych, a-raku, rumu, sliwownicy i ponczowej esencji po 1 zł.; od hektolitra piwa wszelkiego gatunku po 1 zł.; od hektolitra miodu 1 zł.

Z kolei odesłano dwa sprawozdania Wydziału kraj. do komisji, a mianowicie o przyjęcie kosztów leczenia Rozalii i Heleny Lubasiów do komisji budżetowej, zaś o poparcie budowy kolei lokalnych do komisji kolejowej.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie rozpowszechnienia między ludem wiejskim asekuracji od szkód ogniowych i na życie.

P. Merunowicz oświadcza na wstępie przemówienia swojego, że wniosek jego, zmierzający do upowszechnienia w naszym kraju asekuracji ogniowej i na życie ludzkie w masach ludowych, opiera się na ogólnie uznanem przekonaniu o ekonomicznej i społecznej użyteczności asekuracji. Pożary rządzą w naszym kraju rocznie szkód w przecięciu na pięć milionów zł. Z tego zaś około trzy miliony jest szkód nienabawionych. Przed kilku laty mowca przedłożył dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie projekt zbiorowego ubezpieczenia całych powiatów i miast za pośrednictwem Rad powiatowych i gminnych. Projekt ten nie został przyjęty z powodu trudności technicznych, jakie przedstawiało jego wykonanie. Przy roztrząsaniu tego przedmiotu zwrócił jednak uwagę mowca generalny sekretarz Towarzystwa, dziś niestety nieżyjący już s. p. Józef Mrazek, na rolnicze związki asekuracyjne, istniejące w dwóch podobno powiatach śląskich od r. 1877, a oparte o Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Związki te prosperują świetnie. Zachęcony przez s. p. Mrazka, mowca starał się poinformować o nich, i nabrał przekonania, iż za pośrednictwem Rad powiatowych podobne związki asekuracyjne mogłyby być zaprowadzone i u nas, wciągając do asekuracji ogniowej masę ludu, dotychczas trzymającego się zdala. Za wzór mogą służyć w tym względzie Czechy, gdzie zbiorowe ubezpieczenia są bardzo upowszechnione. Tym zaś sposobem, bez formalnego przymusu, zwycają ubezpieczenia się stały się powszechnym z dobrej woli ludności.

Z akcją w tym kierunku mogłyby być połączone także starania o upowszechnienie pomiędzy ludem asekuracji na życie, która do niego nie dotarła jeszcze u nas. I tu Rady powiatowe mogłyby wiele zdziałać. Wniosek posła M. zmierza zresztą do tego samego celu jak podobny wniosek br. Chlumetzkiego w Sejmie dolno austriackim.

Wniosek przekazano komisji administracyjnej.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka w sprawie zmiany ustawy o Reprezentacji powiatowej.

Pos. Potoczek domaga się swoim wnioskiem zmiany ustawy o Reprezentacji powiatowej w tym kierunku, ażeby odstąpić od dotychczasowej zasady, wedle której Rada powiatowa składa się z 26 członków a liczba członków Rady na jedną grupę przypadająca, nie może przenosić dwunastu. Reprezentacja ludności rolniczej ma się dzielić na dwie grupy gospodarskie, to jest gromady i obszary dworskie; Reprezentacja miast również na dwie grupy, t. j. na grupę z osobistej kwalifikacji i opłacanego podatku, oraz na grupę robotniczą. Do zakresu działania Reprezentacji powiatowej ma należeć prawo wydawania opinii o ustawach i zarządzeniach, prawo czynienia wniosków do Rządu i władz ustawodawczych; wreszcie prawo żądania wyjaśnień od władz rządowych powiatowych.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Dworskiego o przyspieszenie budowy mostu na rzece Sanie w Przemyśle.

Pos. Dworski motywując swój wniosek, podnosi, że brak mostu na Sanie w Przemyśle od lipca 1893 roku stanowi przerwę głównej arterii komunikacyjnej między miastem a przedmieściem Zasanie, liczącem prócz 8 batalionów wojska, przeszło 7000 mieszkańców, gdzie znajduje się nadto szkoła wydziałowa, seminarium żeńskie i inne zakłady. Przerwa ta utrudnia w wysokim stopniu dzieciom uczęszczanie do szkół, pozba-

wia mieszkańców Zasania szybkiej pomocy lekarskiej, utrudnia pełnienie służby wojskowej.

Drugi most na Sanie w Przemyśle jest na uboczu, w miejscu bardzo odległym tak, iż dojazd z miasta na Zasanie wymaga 20 minut czasu więcej, aniżeli było potrzeba do przebycia mostem rozebrany.

Mowca domaga się uchwalenia wezwania Rządu, ażeby postarał się o kredyt dodatkowy na r. b. potrzebny na całkowite wykończenie budowy mostu na rzece Sanie w Przemyśle i zarządził co potrzeba, aby budowa tego mostu w r. b. ukończoną została i most do użytku publicznego oddany.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Struszkiewicza w sprawie budowy kolei lokalnej Tymbarku względnie Dobry do Swozowice, względnie Wieliczki-Krakowa.

P. Struszkiewicz w uzasadnieniu swego wniosku podnosi, że mylnem jest przekonanie, jakoby w zachodniej części kraju tak gęsta była sieć kolejowa. że już zbylecznym by było myśleć o jej uzupełnieniu. Owszem są — zdaniem mowcy — okolice, gdzie koleje lokalne nie tylko ze względu na przyszły ich konieczny rozwój są konieczne, ale już dzisiaj zapewniona dla nich rentowność. W pierwszym rządzie kolej Trzebinia-Skawce, której koniecznym uzupełnieniem jest linia Jaworzno-Piła. Pierwsza jest w stadyum stanowczym, druga rzeczą najbliższej przyszłości. We wniosku zaś podniesiono linię Tymbark względnie Dobra jako punkt wyjścia dla połączenia ze Swozowicami, względnie Wieliczką i Krakowem. Jest to dawny barzo postulat kilku rozległych acz biednych powiatów: Limanowskiego, Myślenickiego, Wielickiego, Bocheńskiego. Nie tylko produkcja rolna i leśna, ale i kopalniana wchodzi tu pod uwagę, a mowca nie wątpi, że wkrótce i przemysł w należytej mierze się tam rozwinię. Wniosek odesłano do komisji kolejowej.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego w sprawie założenia seminarium nauczycielskiego w Kołomyi a względnie w Horodence.

P. Okuniewski w motywach swego wniosku podnosi, że ostatnie sprawozdanie Rady szkolnej kraj. za rok 1893/4 o szkołach ludowych i seminarjach nauczycielskich wykazało w naszym kraju aż 594 nauczycieli, a w całej wschodniej części naszego kraju poza Tarnopolem i Stanisławowem, składającej się z 15 powiatów o 1,258,438 ludności nie ma ani jednego seminarium nauczycielskiego. Na tej podstawie domaga się wnioskodawca od Rządu, aby przystąpił do założenia jednego utrakwistycznego seminarium nauczycielskiego w Kołomyi lub Horodence.

Wniosek odesłano do komisji szkolnej.

Nastąpiło z porządku Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie powiększenia rzyżaltni wypłaconego szpitalowi św. Ludwika dla dzieci w Krakowie, oraz petycji Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie w tej samej sprawie. Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

Komisja wnosi:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z delegatami Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie wszedł w układy, co do objęcia szpitala św. Ludwika w Krakowie na własność kraju, pod warunkiem, że Towarzystwo to odda krajowi całą realność w Krakowie, oraz całe urządzenie szpitala na 120 łóżek, niemniej kapitały do fundacji szpitala św. Ludwika należące. Dalej aby opracował projekt wzajemnego stosunku, tak pod względem administracyjnym jak i lekarskim, między szpitalem św. Łazarza i św. Ludwika.

Nakoniec aby wszedł w rokowania z e. k. funduszem szkolnym państwowym, o podwyższenie dotacji rocznej 1200 zł. wynoszącej, za umieszczenie klinik, albo ewentualnie oddał w zarząd temuż funduszowi klinikę pedyatryczną wszechniej krakowskiej, za opłatą z góry oznaczonej taksy szpitalnej dla dzieci ustanowić się mającej.

Wynik tych układów przedłoży Wydział krajowy Wys. Sejmowi wraz z wnioskami na następnej sesji.

2. Rzeżałt opłacany przez szpital św. Łazarza szpitalowi św. Ludwika, za umieszczenie i leczenie dzieci od 1 do 12 lat życia, z wyłączeniem mamek i dzieci karnicznych pierwszą obecnie w kwocie 12,000 zł. rocznie opłacany, ma być od 1 stycznia 1895 podniesiony czasowo aż do ewentualnego objęcia szpitala św. Ludwika na własność kraju do kwoty 14,000 zł. i tak podwyższona pozyceya wstawia się do budżetu na r. 1895.

Wnioski komisji uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. w przedmiocie krajowych szkół publicznych w Krakowie i we Lwowie. Sprawozdawca poseł Stanisław Stadnicki.

Komisja wnosi, aby sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzie krajowych wol-

nych składów publicznych dla zboża i spirytusu przyjął Sejm do wiadomości.

Wniosek komisji uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji drogowej o czynnościach departamentu drogowego Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia do 15 grudnia 1894. Sprawozdawca poseł Sala.

Komisja wnosi, aby sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu drogowego Sejm przyjął do wiadomości.

P. Huryk wyraził ubolewanie, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego, nie ma wzmianki o wnioskach jego w sprawie zniżenia prestacji drogowych.

P. Okuniewski żali się również, że nie może doczekać się zmiany ustawy.

Członek Wydziału krajowego Edward Jędrzejowicz oświadcza, że skoro będą znane zasady, na jakich ma być opartą reforma ustawy drogowej, Wydział krajowy przedstawi wnioski.

Po przemówieniu sprawozdawcy wnioski komisji uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie utworzenia osobnego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Przemyślu. Sprawozdawca poseł Rutowski.

Komisja wnosi:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby istniejące w c. k. gimnazjum w Przemyślu klasy równorzędne z językiem wykładowym ruskim oddzielił od tego gimnazjum i utworzył z nich osobne gimnazjum państwowe w Przemyślu, z językiem wykładowym ruskim.“

Wniosek komisji uchwalono.

Nastąpiło trzecie czytanie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych. Sprawozdawca p. St. Badeni.

Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, oraz obowiązku posyłania do nich dzieci, uchwaloną w drugi dzień czytania na ostatnim posiedzeniu, Izba bez dyskusji przyjmuje w trzecim czytaniu.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu rządowemu z projektem zmiany niektórych postanowień ustaw z dnia 23 czerwca 1873 nr. 255 dz. u. kr. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych. Sprawozdawca poseł Wojciech Dzieduszycki.

Komisja wnosi projekt ustawy z 19 paragrafów złożonej, z której obszernie streszczenie podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

Zapisani do głosu w dyskusji ogólnej pp. Okuniewski i Teliszewski.

Godzina 4 minut 40 posiedzenie trwa dalej. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o 11 godzinie przedpołudniem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

Lwów, 24 stycznia: pszenica 6— do 6-50 zł., żyto 4-80 do 5-10, jęczmień browarny 5— do 6—, jęczmień pastewny — do —, owies 4-90 do 5-25, rzepak 8— do 9—, groch 5— do 7—, wyka 4-75 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75, hreczka — do —, konieczyna czerwoną galic. 48— do 62—, szwedzka — do —, biała — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-75 do 6—, chmiel 20— do 45—, spirytus — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —, tymotka — do —.

Wiedeń, 22 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4361 sztuk opasowego, — z paszy i 1358 sztuk chudego. Razem 5079 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 833 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 367 sztuk chudych, z Bukowiny 257 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 670 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicji — sztuk mniej.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny spadły o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano 835 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 63 — zł.

— ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 22 do 60 zł. za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjął we wtorek d. 22 b. m. przed południem na audyencji król. bawarskiego pułkownika Karola Dancera, który przedstawił się Monarsze jako komendant pułku bawarskiego noszącego Imię Najj. Pana.

We wtorek wieczorem odbył się w Burgu cesarskim w Wiedniu, w apartamentach Stefana obiad dworski, w którym wzięli udział liczni dostojnicy wojskowi, przedstawiciele wojskowi *attachés* państw obcych i.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielał we wtorek przed południem audyencji, a popołudniu zwiadał w Künstlerhauzie wystawę akwarel.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Arco pod dniem 22 b. m.: Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht ukazał się dzisiaj po raz pierwszy po powrocie do zdrowia na tutejszej promenadzie podczas koncertu południowego.

Stała komisja Izby panów Rady państwa dla nowych ustaw z zakresu procedury cywilnej, wybrała w swoim czasie subkomitet, złożony z członków komisji pp. dr. Stremayra, hr. Choriński, dr. Habetinka, dra Haslmayra i dr. Ungra i powierzyła subkomitetowi temu opracowanie referatów z ustaw wspomnianych. Subkomitet powyższy z pośród przydzielonych mu przedłożeń, mianowicie: projektów nowej normy jurysdykcyjnej procedury cywilnej i postępowania egzekucyjnego, tudzież odnośnych ustaw wprowadzających, przeprowadził już na szeregu posiedzeń obrady nad nową normą jurysdykcyjną. Ażeby podjąć trudnemu i obszernemu zadaniu swemu (wszystkie trzy ustawy liczą razem 1150 paragrafów), będzie musiał subkomitet stałej komisji Izby panów, odbyć jeszcze wielką liczbę posiedzeń.

Węgierski minister *à latere* bar. Samuel Josika przybył do Wiednia.

Sejm szląski przekazał komisji do zbadania wniosek rewizji szląskiej ordynacji wyborczej sejmowej.

W sejmie dalmatyńskim, poseł Biankini przedłożył wniosek nagły, żądający, aby namiestnikiem Dalmacji mianowany był dostojnik cywilny. Nagłość wniosku uzasadniał mowca politycznym i ekonomicznym położeniem Dalmacji. Sejm wszystkimi głosami z wyjątkiem pięciu głosów radykalnych Kroatów wniosek ten odrzucił. Przed zamknięciem posiedzenia zaznaczył Biankini konieczność zniesienia klauzuli ołowej, przyczem starał się wykazać, że zjednoczenie Dalmacji, Istrii, Bośni, Hercegowiny i Krocacji w ramach Monarchii, jest jedynym środkiem ekonomicznego ratunku.

Z Warszawy donoszą: Generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow przyjmował przedwczoraj o godzinie 1 popołudniu w sali recepcyjnej na Zamku przedstawicieli duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego oraz członków ciała konsularnego.

Kwestya cenzury pism zagranicznych ciągle zajmują się gorąco dzienniki rossyjskie. W ostatnim numerze *Russkija Wiedomosti* powracają do sprawy i nadmienią, że komisya odnośna ma przedewszystkiem zgodzić się na wydanie pozwolenia na abonowanie bez cenzury gazet wszystkich ziem słowiańskich. Oprócz tego ma być łagodniejsza cenzura względem innych pism zagranicznych.

Z Medyolanu donoszą o nowych zamachach anarchistycznych. We wtorek rano znaleziono tam na murze parapetowym jednego z okien przy ulicy Bigli, w domu bankowym Pozzi i Soler, bombę, która jednak nie eksplodowała. Odniesiono ją do biura policyi.

Inna bomba eksplodowała wczesnym rankiem na ulicy Jean Baptiste Vico, w pobliżu więzienia, nie zrzuciła jednak żadnej szkody.

Opornie odbywa się poród nowego gabinetu francuskiego; w ostatniej chwili Bourgeois nie mogąc znaleźć kandydata do teki skarbu, zdecydował się objąć ministerstwo skarbu; zdawałoby się, że nowy prezes gabinetu jest człowiekiem genialnym, skoro już czwartą fachową tekę obejmuje w swoim życiu. W tej chwili uchodzi on za jedynego, który jest w stanie złożyć gabinet koncentracyjny. W Paryżu obiega wybory dowcip Leona Say; kiedy mu powiedziano, że Cavaignac, Peytral i Poincaré mają zasiąść w jednym gabinecie, zawołał: to najlepsze rozwiązanie, przypuściwszy, że radykali nie będą składać deklaracji! Sądzą, że Bourgeois zatrzymując pana Hanotaux w ministerstwie spraw zewnętrznych, obsadzi dalsze role w swoim gabinecie drugorzędniemi siłami.

Nowy prezydent zaczyna być osobistością popularną we Francji; sympatyczne, uprzejme a proste zachowanie się, zyskuje mu zwolenników. Firma „Felix Faure et Comp.“ w Hawrze, przestała istnieć; następcy zowią się Bergerault i Cremer; przy tej sposobności przypominają w Paryżu, że sławny prezydent Stanów Zjednoczonych generał Grant, był także zamłodu garbarzem i cytują angielskie przysłowie: *There is nothing like leather*, czyli: Nie ma nic nad skórę!

Minister angielski Asquit wygłosił mowę, w której wykazywał że powiększenie znaczenie marynarki wojennej, zamierzone w przyszłym roku, wynika z tej okoliczności, iż rząd uważa za konieczne zapewnić angielskiej flocie wojennej przewagę dla zabezpieczenia państwa i dla zapewnienia pokoju.

Lord Rosebery wygłosił niedawno mowę w Cardiff, w której oświadczył, iż stosunki pomiędzy Izbą gmin, a Izbą lordów muszą być uregulowane. Rozdział kościoła od państwa w Walii również musi być dokonany.

Lord Churchill przepędził noc niespokojnie. Osłabienie wzmagą się ciągle.

Ras Mangasza — jak drogą na Rzym donoszą z Massawy — schronił się do Tambien z kilku towarzyszymi, którzy pozostali mu wierni. Ze wszystkich stron potwierdza się wiadomość o zupełnem rozbiciu jego sił wojennych. Kler świętego miasta Axum i ludność w Adoua, wysłały poselstwa z pismami do generała Baratieri'ego. Ponieważ i w Kassali panuje pokój, rozpuści generał Baratieri zamobilizowaną milicję i odesłał wojsko do garnizonów.

Zwycięstwa Włochów w Afryce są bardzo nie na rękę Francji, to też prasa francuska stara się przynajmniej alarmować Europę wieściami o klęskach Włochów. Świeżo pojawiła się znowu w Paryżu wiadomość, rzekomo na podstawie doniesienia z Kairu, jakoby armia Derwiszów zniszczyła korpus wojska włoskiego, zrekrutowanego z krajowców, a będącego pod komendą oficerów włoskich i jakoby Kassala była obsadzona przez siłę liczącą 15.000 wojowników. Z Rzymu donoszą, że wiadomość ta jest fałszem, sprzecznym z depezsami, jakie tam onegdaj nadeszły od generała Baratieri.

Prezydent Argentyny Saenz-Pena padał się do dymisyi. Kongres w Buenos-Ayres ogłosił jego następcą wiceprezydenta Unburu.

W sprawie armeńskiej W. Porta dała się nakłonić wreszcie do pewnych ustępstw na rzecz ludności chrześcijańskiej. Cztery wilalety: erzerumski, wanski, bitliski i harputski, mają być połączone w jeden pod władzą gubernatora Turka, mianowanego na lat sześć. Po nim ma nastąpić gubernator chrześcijanin. Administracya sądowa będzie się składała częścią z Turków, częścią z chrześcijan, przewodniczącym będzie jednak chrześcijanin. Policja i żandarmeria mają być zorganizowane wedle projektu przedstawionego przed laty przez rząd angielski.

W pewnym związku z sprawą armeńską zdaje się pozostawać następujące doniesienie z Konstantynopola: W sobotę wieczorem zaarrestowany tu został przez straż turecką listonosz angielskiego urzędu pocztowego w chwili, kiedy przechodził przez most, wiodący do Konstantynopola. Listonosz, który miał przy sobie 12 listów ze Smyrny i Małej Azji, został zatrzymany pod pozorem, iż opłacił myto mostowe fałszywymi pieniędzmi. Pewien przechodzień zawiadomił o tem dyrektora angielskiego zarządu poczty Cobba, który udał się na odwach z urzędnikiem, znającym język turecki; tymczasem listonosz został zrewidowany, odebrano mu listy, nałożono mu kajdany na ręce, a jeden z żandarmów ranął go szablą w rękę. Żądaniu Cobba, aby o zajściu zawiadomił konsula angielskiego, odmówiono. Gdy Cobb chciał przez okno wołać o pomoc, zamknięto okienice. Cobb usiłował wziąć listy, leżące na stole, wyrwano mu je jednak z rąk, przyczem został grubiańsko znieważony. Widocznie istniał zamiar przeczytania listów, o których mniemano, że pochodzą z Armenii. Ktoś, przechodzący właśnie koło okna, zawiadomił kon-

sula, który przybył na odwach z dragomanem i kawasem; wskutek tej interwencji wypuszczono listonosza i Cobba na wolność. Ambasador Currie poczynił z tego powodu przedstawienia w tureckim urzędzie spraw zagranicznych.

Z teatru wojny we wschodniej Azji nadechodzi wiadomość, że trzecia armia japońska rozpoczęła już także swój marsz. Zdaje się, że podstawą tych operacji wojskowych ma być półwysp, na którym znajdują się miejscowości Wei-Hai-wei, Czufu i Szantung.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. Wczoraj odbył się bal m. Wiednia — i powiódł się świetnie. Bal zaszczylił swą obecnością Najj. Pan, tudzież Najd. Arcyksiążęta bawiarzy w Wiedniu, Prezydent Ministrów ks. Windisch-Graetz, kilku PP. Ministrów, członkowie ciała dyplomatycznego, naczelnicy władz, przedstawiciele szlachty i t. d. Najj. Pan rozmawiał z wielu obecnymi na balu osobami i zabawił trzy kwadransy, poczem wśród wielkich owacyj opuścił salę.

Nizza, 24 stycznia. Najj. Pani odbyła przechadzkę na wzgórze Cimiez, gdzie będzie mieszkać królowa angielska.

Wiedeń, 24 stycznia. Zmarł tu wczoraj członek Rady miejskiej Treitl. Zapisał on cały swój majątek, wynoszący milion złotych dla wiedeńskiej Akademii umiejętności, specjalnie przeznaczając go na cele astronomiczne.

Paryż, 24 stycznia. Bourgeois obok przewodnictwa w gabinecie obejmie także tekę finansów. Hannotaux obejmie tekę spraw zewnętrznych, Cavaignac ministerstwo wojny. Przesilenie zakończy się prawdopodobnie dzisiaj.

Paryż, 24 stycznia. Sądzą tu, że misya Leona Bourgeois ostatecznie się niepowiodła.

Wczoraj wieczorem rozesał się pogłoska, iż generała Jamont zastrzelili podczas polowania niemieccy strażnicy graniczni. Wiadomość była fałszywa. Domagają się powszechnie surowego ukarania jej autora. (Generał Jamont jest dowódcą 6 korpusu armii francuskiej, rozłożonego wzdłuż granicy niemieckiej. P. R.).

Ateny, 24 stycznia. Kanaris nie przyjął misji utworzenia gabinetu. Kryzys ministeryalna zakończy się prawdopodobnie dzisiaj. Zdaje się, że na czele gabinetu stanie Delyannis.

London, 24 stycznia. Kanclerz skarbu, sir Wiliam Harcourt we wczorajszej swej mowie, wygłoszonej w Derby, oświadczył, że pokój europejski nigdy nie był bardziej zapewnionym, niż obecnie. Gdyby stronnictwo liberalne było tak zgodne i tak jednej myśli, jak gabinet, wszystkoby poszło dobrze.

London, 24 stycznia. Lord Churchill, który od dłuższego czasu złożony był nieuleczalną chorobą, umarł.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1895, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 414-25, Akcje kolei państwowej 398-65, Akcje tytoniowe —, Anglo-austryackie 182—, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 104-75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 284-50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-90. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 24 stycznia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95—, Węgierskie akcje kredytowe 504—, Akcje anglo-austryackie 182-90, Akcje banku Union 315-50, Akcje kolei Karola Ludwika 218-50, Akcje kolei Północnej 348—, Akcje kolei Południowej 104-87, Losy tureckie 75-40, Akcje kolei państwowej 398—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-75, Wiedeńskie losy komunalne 174-50, Akcje tytoniowe 232—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-50, Akcje kolei Elbetal 274-25, Akcje banku dla krajów koronnych 284—, 4-prc. węgierska renta złota 124-30, Akcje banku związkowego 157-30, Rubel papierowy 133-50, Węgierska renta papierowa 99-05, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	do	z	do		z	do	z	do
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	2:24	10:10	4:50	10:35
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	—	10:10	4:50	6:55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9:00	—	—	—	10:10	—	6:55
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 12/6)	—	5:25	—	—	—	—	—	4:50	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	8:34	12:00	—	—	—	—	7:10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:10	—	—	10:10	4:50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	6:08	2:44	9:40	10:20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	6:22	2:55	10:04	10:47
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	6:15	—	10:15	2:55
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	—	—	—	2:55
Z Radowic	9:40	—	7:37	—	6:35	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	6:15	—	—	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	—	—	10:15	10:30
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9:40	—	7:37	—	—	6:15	—	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12:27	—	6:15	—	—	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4:45	—	6:15	—	10:15	10:30
Z Sokala	—	—	7:48	4:45	—	—	—	5:40	9:50
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	—	—	9:40	7:10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	9:50	7:10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	—	—	—	9:50	—
	—	—	8:47	—	—	—	—	3:05	—

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym e. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowych. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

Objawszy z dniem 1 stycznia we własny zarząd

### HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki) mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostę uczynić. Z wysokim poważaniem  
**Albert Szkowron i Spółka.**  
właściciele hotelu europejskiego.  
**Pokoje od 80 ct. począwszy.** 57

### Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. r10

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 24 stycznia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 — 220
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	297 — 500
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	448 — 460
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— 215
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 30 102 —
" 5 pr. w. a.	— — —
wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 — 97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98 50 99 —
1. emis.	— — —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97 50 98 20
los w 41 1/2 lat	97 30 98 —
4 pr. w. a. los. w 56 l.	— — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 50 98 20
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 — 102 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	105 50 —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. em.	100 — 100 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	96 80 97 50
" " " 4 1/2 pr. w. a.	97 30 98 —
" " " 4 1/2 pr. w. a.	26 — 28 —
Losy miasta Krakowa	45 — 48 —
" " Stanisławowa	— — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 81 5 91
Napoleonor	9 85 9 95
Półimperyal	10 10 —
Rubel rosyjski srebrny	1 27 — 1 33 —
" " papierowy	1 32 80 1 34 —
100 marek niemieckich	60 70 61 10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 stycznia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	100 45	100 65	
lut-y-sierpień	100 50	100 70	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	100 70	100 90	
kwiecień-październik	100 65	100 85	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150 50	—	
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156 75	157 35	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	163 —	164 —	
" " 1864 po 100 zł.	191 —	200 —	
" " 1864 po 50 zł.	199 —	200 —	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	162 25	163 25	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	126 35	126 55	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 20	100 40	
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	109 75	—	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98 20	99 20	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	183 25	183 75	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	413 50	414 —	
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	830 —	850 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. banku d. h. i prz. aż. 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	282 90	283 50	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1058 —	1060 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	564 —	567 —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

płaca żądają		płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480 —	3490 —	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	298 40	299 40	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 69	203 —	
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206 26	207 23	
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	124 —	125 —	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 —	99 80	
" " " " 3 pr. em. 1889	116 50	117 20	
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 50	—	
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 50	—	
" " " " " po 4 1/2 pr. w	—	—	
" " " " " 62 latach zwrotne	98 25	98 75	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 80	101 —	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 50	103 50	
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 50	102 50	
Węg. Zakł. kred. ziem. akce. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100 80	
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	100 60	101 40	
" " " " " w 41 l. wyl.	96 —	96 90	
po 4 pr.	—	—	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 10	101 10	
" " " " " po 100 zł. " 1887	102 —	102 60	
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	
detto (Jarosław-Sokala)	—	—	

płaca żądają		płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 25	93 25	
" " " " " z r. 1884	99 —	99 80	
" " " " " z r. 1866	—	—	
" " " " " z r. 1872	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 65	108 65	
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	144 —	144 80	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197 50	199 —	
Clarego po 40 zł. m. k.	58 25	59 25	
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	150 —	
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26 —	—	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25 25	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61 —	62 —	
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 50	59 50	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18 40	
" " " " " węg. po 5 zł.	12 —	12 50	
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —	
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	70 —	
St. Genois po 40 zł. m. k.	72 25	73 25	
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46 —	48 —	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149 —	151 —	
" " " " " po 50 zł. a. w.	—	—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	
Londyn za 10 ft. szt.	124 65	125 —	
Paryż	49 57 5	49 65 —	
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.	5 86 —	5 88 —	
" " pełnej wagi	5 83 —	5 85 —	
Korona	—	—	
20-frankówka	9 90 5	9 92 —	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Talar związkowy	—	—	
Srebro	—	—	

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 91950 (647 1—3)  
W celu oddania w przedsiębiorstwo narzutów kamiennych na opasce faszynowej a) na Wiśle pod Nowopolem w tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 15 lutego 1895 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.  
Koszta fiskalne dostawy kamienia z okolic powyżej Krakowa z wyłamaniami, do wozem na brzeg Wisły, naładowaniem na galary, spławieniem pod Nowopole, wtoczeniem na opaskę jako narzut wraz z wyholowaniem galarów, napawót bez użycia statku rządowego wynoszą 6664 zł. 84 ct.  
Warunki przedsiębiorstwa i kosztorys przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 pre ceny fiskalnej tj. 333 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.  
Oferty nie sporządzone według przepisanej wzoru, albo zawierające jakiekol-

wiek dopiski lub niepodane w terminie lub też złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione

Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 19 stycznia 1895.  
L. 26732 (520 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Tow. zal. urzędników i sług gal. dróg żelaznych stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką sumy 56 zł. 91 ct. aw. z pn. licytacyję realności przedtem Michała Dawidowskiego, obecnie nieobjętej masy spadkowej sp. Maryanny z Dawidowski-h Leroch własnej wh. 171 gm. kat. Skników objętej, tudzież połowy realności lwh. 131 tejez gminy objętej do tejez masy należącej na dzień 19 lutego 1895 i na dzień 19 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.  
Cena wywołania 2\*0 zł. 45 ct. wa.  
Wadyum 28 zł. 5 ct. aw.  
Na pierwszym terminie realność tę należy być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Iliewicz; kurator nieobjętej masy spadko-

wej ś. p. Maryanny Leroch, adw. dr. Margasz.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 15346 (507 1 3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 256 według whl. 590, 591, 592 gm. kat. Skala Maryi Puchajło, Anny Przybylskiej i sp. Tomasza Puchajło a względnie tegez nieobjętej masy własnej, na rzecz e. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 19 rat po 6 zł. z pn. Cena wywołania 165 zł.  
Wadyum 16 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można

L. 13275 (448 3—3)

Dnia 6 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod C.N. 181 w Orzechowcu whl. 32 tejże gminy objętej w sprawie egzekucyjnej Eidli Jolles przeciw Parasce Kościów o zapłaceniu 300 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 722 zł., wadium 72 zł. 20 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosałowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skalacie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skalát, dnia 10 grudnia 1894.

L. 17630 (460 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągania pięciu rat po 142 zł. 50 ct. i reszty kapitału 2793 zł. 81 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Pauliny Błażowskich w Kołomyi, na Kuckiem przedmieściu położonej, wykazem hip. l. 520/III objętej w dwóch na dzień 12 lutego i na dzień 19 marca 1895 w B. IX tut. sądu każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 6155 zł. 75 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 615 zł. 60 ct. aw. do rąk komisy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego z substytucją adw. Ilnickiego został ustanowionym wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1894.

L. 18389 (461 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągania 4 rat po 34 zł. i reszty kapitału 703 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Schlomy Preis w Kołomyi pod Nr. 982 położonej wykazem hip. l. 3/V dzielnicy objętej w dwóch na dzień 12 lutego 1895 i na dzień 26 marca 1895, każdym razem na godzinę 10 przed poł. w B. IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 2301 zł. 43 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 230 zł. 15 ct. aw. do rąk komisy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Ilnickiego z substytucją dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1894.

L. 2949 (467 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności whl. 909 i 1864 w Busku objętej Edwarda i Magdaleny Horskich, Manesa Reicha i Breiny Chelman własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie o 9 rat w kwocie 199 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 891 zł. 40 ct. aw., wadium 89 zł. 14 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszosałowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 grudnia 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego.

Busk, dnia 26 czerwca 1894.

L. 11787 (484 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 5 według wyk. hip. 48 ks. gr. gm. Zusycc, Hrynja i Katarzyny Laskowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 21 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadium 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszosałowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. not. w Gródku Adolfa Henzega.

Gródek, dnia 1 listopada 1894.

L. 7598 (446 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Getzla Stuba w kwocie 95 zł. wa. z pn, odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lutego 1895 i dnia 19 marca 1895, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wyk. hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Świerczów, Michała Smolenia własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadium 59 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1894.

L. 9569 (481 3—3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 159 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany, na Berla Fränkla jako własność zapisanej, w Bohorodczanach położonej, w celu ściągania należności w ilości 400 zł. wa. z pn. na rzecz Michała Halperna.

Cena szacunkowa wynosi 1505 zł. a wadium 150 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 22 grudnia 1894.

L. 6918 (449 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 1780 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 lutego 1895 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 452 ks. gr. gm. kat. Sieniawa objętej Aleksandry z Grabowiczów Maciejowskiej własnej.

Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 500 zł.

Wadium wynosi 50 zł.

Na terminie tym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednakże nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Zbaraz, dnia 9 grudnia 1894.

L. 8605 (472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Gerszona Kesslera dłużnej kwoty 20 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 25 lutego i 26 marca 1895, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności położonej wyk. hip. l. 64 gm. kat. Zawadów objętej, dłużniczki Katarzyny Cap własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 315 zł.

Wadium 31 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 1 października 1894.

L. 2495 (473 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. Kłodno Pawła Rury własnej, na rzecz Markusa Lebowohl pto 174 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadium 90 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszosałowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 25 września 1894.

L. 8374 (268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Paczyńskiego pko Janowi Janikowi i spółn. pto 1076 zł. 25 ct. a. w. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż połowy realności przedtem dłużnika Jana Janika własnej, obecnie zaś jako własność Gustawa Jänicha i Maryi Jänichowej zaintabulowanej pod nk. 52 w Zabłociu położonej lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Zabłocie objętej na dzień 27 lutego 1895 i na dzień 1 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 155 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1550 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 5 listopada 1894.

L. 11257 (416 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 311 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużników Jana i Maryi Piotrowskich własnej, na zaspokojenie pretensji Rozalii Eisinger w kwocie 100 zł. aw. dnia 15 lutego 1895 i dnia 15 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 537 zł. 37 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuły weszli, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Rozalii Jarosławskich ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, dnia 30 listopada 1894.

L. 7798 (257 3—3)

Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod nk. 35 i 392 w Bulowicach położonych Antoniego Kobielsa własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 5 marca i 5 kwietnia 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej cen wywołania 2179 zł. 20 ct. i 252 zł.

Wadium 217 zł. 92 ct. i 25 zł. 20 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna not. w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie. Kęty, 29 grudnia 1894.

L. 12591 (465 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Biehlitzer Sparkassa die exekutive Versteigerung der den Johann, Jakob, Eva und Anna Kwaśny gehörigen auf 3040 fl. geschätzten Realität CNr. 16 Gl. Z. 16 der Cat. Gemeinde Meszna beilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 25 Februar und 23 März 1895 10 Uhr Vormtg. mit dem Anhang angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach ein jeder Lizitant 10 Proc. Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der niereg. Registratur eingesehen werden.

Biala, am 25 November 1894.

L. 8045 (464 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągania należące się Władysławowi Swęciickiemu od Pawła Krukowieckiej i od Maryi Krukowieckiej kwoty 35 zł., 35 zł., przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji realności objętej whl. 1191 ks. gr. dla gm. miasta Złoczowa, w dwóch terminach a to dnia 25 lutego 1895 i dnia 1 kwietnia zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cenę wywołania stanowi szacunek tej realności w kwocie 1005 zł. w. a.

Wadium kwota 101 zł. aw.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 1/3 części sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1894 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze doręczone być nie mogły, ustanawiamy kuratorem w osobie dr. Wittlina adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 10 grudnia 1894.

L. 11062 (490 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 lutego 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1895 nawet poniżej takowej ryczałtowa przymusowa sprzedaż realności whl. 47, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 623 i 690 gm. kat. Zadzórce objętych, Jakóba Gawrońskiego, Jana Gawrońskiego, Piotra Gawrońskiego, Mikołaja Gawrońskiego, Franciszki Kunik, Jana i Anny Gawrońskich, Anny Gawrońskiej zam. Antonyszyn, Jana Antonyszyn i Jana Wojciechowskiego własnych, na rzecz Banku kra-

jowego we Lwowie na zaspokojenie raty 20 zł. 87 ct. z pn.

Cena wywołania 1076 zł.

Wadium 108 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 6 listopada 1894.

L. 2584 (430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Pinkasa Schimka w kwocie 174 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 42 gminy Iskań objętej, Ludwika Deręgowskiego własnej, dnia 26 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1273 zł. 25 ct. a. w.

Wadium 127 zł. 33 ct. w. a.

Resztę warunków tej sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania rzeczony realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dubiecko, 12 sierpnia 1894.

L. 21414 (408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że na zaspokojenie wierzycielności Jana Krokowskiego w kwocie 63 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 1 marca 1895 godz. 10 rano przymusowa licytacja realności whl. 83 ks. gr. gminy Cieszacin wielki objętej dłużników Mikołaja i Ewy Rączków własnej.

Na terminie tym zostanie rzeczona realność sprzedana tylko za cenę przewyższającą wniesioną już ofertę 1000 zł.

Cena szacunkowa realności wynosi 3270 zł. w. a.

Wadium 327 zł.

Warunki licytacji można przejrzeć w registraturze.

Jarosław, 30 grudnia 1894.

L. 12290 (489 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 lutego 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności whl. 181, 473, 474, 597 i 621 gm. kat. Zadzórce objętych na imię Aleksandra i Zofii Olejników, Filemona Gnidy, Katarzyny Szweczek, Anny Gnida, Tomasza Olejnika zapisanych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 8 zł. 68 ct. i t. d. z pn.

Cena wywołania 945 zł.

Wadium 95 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tuszosałowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 5 grudnia 1894.

L. 21327 (488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na hipotekę służącego prawa posiadania Salamona Leitenaiera względem połowy realności Zagrody miejskiej w Drohobyczu pod lk. 181/85 położonej na rzecz Wolfa Traubera w dniach 25 lutego 1895 i 26 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Prawo to sprzedane zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelhrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tuszosałowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, d. 30 grudnia 1894.

L. 18975 (409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 28 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Borucha Frankfurtera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 285 gm. Kepanki objętej, dłużnika Michała Pukisza Pachorów własnej, na dniu 4 marca 1895 i 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 31 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. M. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 24 grudnia 1894.

L. 28943 (519)  
 Dnia 15 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym stryjskim licytacja wierzytelności upadłości Döflera i Riegera za jakąkolwiek cenę najwyższą bez poręki za onychże sższność i ściągalsność.  
 Stryj, dnia 24 grudnia 1894.  
 Komisarz upadłości.

### Konkursa.

Zl. 2466 (480 3—3)  
 Kundmachung.  
 Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von Zweihundert Dreissig Neun [239] Gulden ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen mozaischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalten Armuts- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtscheine zu belegen und in dem Falle als die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit dem Original Geburts- und Trauungscheine oder den gehörig legalisirten Matrikelauszügen belegten Stammbaum nachzuweisen.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, das nur vollgiltige authentische Dokumente als Nachweise der Verwandtschaft mit dem Stifter anerkannt werden.

Die Gesuche sind bis 15 Februar 1895 bei der k. k. n. ö. Statthaltereie in Wien einzubringen.

Wien, am 5 Jänner 1895.  
 Von der k. k. n. ö. Statthaltereie.

L. 303 (450 3—3)  
 Przy Magistracie w Drohobyczu jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem na pomieszkanię 200 zł. i 2 kwinkweniami po 100 zł.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacja, jako też i podwyższenie płacy.

Kompetenci mają się wykazać kwalifikacją przepisaną ustawą z dnia 13 marca 1889 a względnie rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 [Dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1891 Nr. 67].

Oprócz tego mają przedłożyć dowody nieprzekrozonego wieku lat 40 i nieskazitelnego charakteru.

Pierwszeństwo mają kompetenci, którzy przy równej kwalifikacji wykazają się dłuższą praktyką koncepcyjną w dziale administracyjnym przy Magistracie, lub przy innej władzy autonomicznej, albo rządowej, jako też prócz dokładnej znajomości obu języków krajowych, znajomością języka niemieckiego.

Tak udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“, do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu.  
 Drohobycz, d. 18 stycznia 1895.

L. 649 (486 2—3)  
 Celem obsadzenia połączonej posady sekretarza i kasyera miejskiego w Niżankowicach rozpisyje się konkurs do 15 marca 1895.

Do posady tej na razie prowizorycznej, która jednak po upływie roku stabilizowaną być może, przywiązana jest płaca rocznych 500 zł. a zarazem obowiązkiem złożenia kaucyi 200 zł.

Obowiązki służbowe określa osobny regulamin który w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć można.

Podanie zaopatrzone:  
 1. Metryką urodzenia,  
 2. świadectwem moralności,  
 3. świadectwem dotychczasowego zajęcia,

4. Dowodami znajomości przepisów administracyjnych i znajomości języków krajowych w słownie i piśmie, wnieść należy do Zwierzchności gminnej. Niżankowice, 19 stycznia 1895

L. 337 (495 2—3)  
 W celu obsadzenia opróżnionych dwóch posad lekarzy powiatowych I klasy i jednej posady lekarza powiatowego II klasy ewentualnie posad asystentów sanitarnych, rozpisyje się niniejszym konkurs do 20 lutego 1895.  
 Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wymagane rozporządzeniem Ministeryalnym z 21 marca 1873 Nr. 37 dz. u. p. oraz w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa a mianowicie: kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś, przez odnośne Starostwo a we Lwowie i w Krakowie przez dotyczące c. k. Dyrekcye policyi.  
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 20 stycznia 1895.

L. 14 (470 3—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dukli poszukuje dyetaryusza z manipulacją karną najdokładniej obznajomionego.  
 Płaca 30 do 35 zł., która zależeć bę dzie od zdolności i pilności.  
 Zwraca się uwagę na warunek zupełnej znajomości manipulacyi karnej.  
 Dukla, dnia 18 stycznia 1895.

L. 577 (504 1—3)  
 Ogłoszenie konkursu.  
 W celu obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Lubyzy królewskiej z siedzibą w Lubyzy królewskiej powiatu rawskiego rozpisyje w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 (dz. U. kr. Nro 55 z r. 1876) konkurs do końca lutego 1895 r.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie pisaną i wykazać dokumentami pochodzenie, wiek, rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego a nadto, że posiada warunki przepisane w § 3 powyżanego rozporządzenia ministeryalnego. Przed zamianowaniem mają się kompetenci poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyższego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do niego instrukcyi.  
 Rawa, dna 17 stycznia 1895.

L. 10 (514)  
 C. k. Sąd powiatowy w Muszynie przyjmuje od 1 lutego b. r. dyetaryusza, obznajomionego z manipulacją sądową i z czytelnym piśmie, za wynagrodzeniem 25 zł. które podwyższonem być może.  
 Zgłoszenia na ręce kierownika sądu.  
 Świadcetwa wymagane.  
 Muszyna, 21 stycznia 1895.

### Kuratele.

L. 12967 (447 1—3)  
 Uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z 31 października 1894 l. 9151 został Jan Łopata z Dymitrowa małego za marnotrawcę uznany.  
 Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Badawika.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Tarnobrzeg, 5 grudnia 1894.

L. 926 (444 1—3)  
 Jakób Gontkiewicz z Trojanowic marnotrawcą uznany, kuratorem jego Maciej Siwek.  
 Sąd miejsko deleg.  
 Kraków, 10 stycznia 1895.

L. 58240 (443 1—3)  
 Dla Eufemii Leśniowskiej umysłowo chorej ustanowiono kuratorem Teodora Machalskiego z Krakowa.  
 Sąd miejsko deleg.  
 Kraków, 8 stycznia 1895.

L. 58231 (442 1—3)  
 Dla Agaty Adamezykowej umysłowo chorej ustanowiono kuratorem Jana Adamczyka z Witkowiec.  
 Sąd miejsko deleg.  
 Kraków, 8 stycznia 1895.

L. 12210 (415 1 3)  
 Malwina Pawliszewska ze Sniatyna uznana za chorą na umyśle a kuratorem mianowano Mikołaja Makarewicza.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sniatyn, 15 września 1894.

### Upadłości.

L. 20936 (463 3—3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił zarządcą masy konkursowej Salomona Gelbtucha, handlarza towarów bławatnych w Budzanowie Ella Rozenzweiga z Budzanowa, zaś zastępcą tegoż Peisacha Hessla z Budzanowa.  
 Równocześnie wyznacza się ponowny

termin do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności względnie do układu z wierzyteli na dzień 25 lutego 1895 wzywając w tym celu wierzyteli do jawienia się w biurze komisarza konkursowego c. k. Radey sądów krajowych Henryka Janiszewskiego w Budzanowie.  
 Tarnopol, 12 stycznia 1895.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 90 (379 3—3)  
 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Michał i Tekla małżonkowie Węgrzynowie wnieśli tu pozew przeciw nieznaney z życia i miejsca pobytu Maryi z Bielskich Nikoliszyn o uznanie prawa własności realności wyk. hip. 1349 w Stryju i że kuratorem pozwanej w tej sprawie adwokata Bylinę w Stryju ustanowiono, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na 20 lutego 1895 godzinę 9 rano i wzywa teże pozwaną do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.  
 Stryj, 2 stycznia 1895.

L. 391 (357 3—3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59968 wydany został przeciw niemu uchwałą z dnia 24 listopada 1894 l. 59968 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. tut. dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obiński.  
 Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.  
 Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 57938 (360 3—3)  
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek pozwu Agnieszki z Lipowskich Rozumkiewicz przeciw masie spadkowej sp. Doroty Sokalskiej względnie jej z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Sokalskiemu o uznanie własności realności pod lk. 243<sup>4</sup> we Lwowie położonej, dla wż wymienionych pozwanych kuratorem adw. dr. Frenkła a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono.  
 Niniejszym edyktem wzywa się niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców Doroty Sokalskiej i Jędrzeja Sokalskiego, aby sami w sądzie się jawili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyli, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.  
 Lwów, 1 grudnia 1894.

L. 11764 (385 3—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Bolechowską, że w dniu 24 stycznia 1883 zmarł w Zadnieszówce ojciec tejeż Onufry Bolechowski z pozostawieniem majątku nieruchomego i wzywa się też Maryę Bolechowską jako ustawową dziedziczkę, by w ciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i deklarowała się do spadku lub ustanowiła pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z kuratorem jej Matwiejem Dańków a jej część spadkowa, aż do wykazania jej śmierci w sądzie przechowaną będzie.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Skałat, dnia 2 listopada 1894.

L. 511 (332 3—3)  
 C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bruchę czyli Bronisławę Rössler, że celem doręczenia jej uchwały hipotecznej tutejszosądowej z dnia 18 października 1894 l. 20831 ustanowiono dla niej kuratorem tutejszego adw. dr. Apfelbauma.  
 Tarnów, 10 stycznia 1895.

L. 45104 (361 3—3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż w sprawie wekslowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Józefowi Podlewskiemu i Janowi Rosenstock o zapłatę sumy wekslowej 700 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rosenstocka kuratorem adw. dr. Soronia a zastępcą tegoż adw. dr. Święcieckiego.  
 Wzywa się zatem Jana Rosenstocka, by środki służące do swej obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.  
 Lwów, 6 września 1894.

L. 389 (359 3—3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59966 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59966 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adwokatem tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obiński.  
 Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.  
 Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 392 (356 3—3)  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59967 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59967 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obiński.  
 Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.  
 We Lwowie, dnia 5 stycznia 1895.

L. 15641 (320 3—3)  
 C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pana Jakóba Młockiego i Panią Teodorę Wężykową, że dnia 14 grudnia 1894 dol. 15641 wniosła przeciw nim Pani Walerya z hrabiów Tarnowskich Margrabina Huntly Gordonowa pozew o uznanie nieważności i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 12,500 zł. wa. na rzecz Jakóba Młockiego w stanie biernym dóbr Hołubutów, Zawadów i Niżuchów zainhabulowanego, jak również prawa zastawu dla sumy 8000 rubli z pn. na rzecz Teodory Wężykowej, w stanie biernym powyższej sumy 12,500 zł. zaprenotowanego, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i pozwanym do rąk ustanowionego im kuratora w osobie p. adw. dr. Adama barona Lewartowskiego w Krakowie z zastępstwem p. adw. dr. Brylińskiego w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczony został.  
 Wzywamy tedy pozwanych Pana Jakóba Młockiego i Panią Teodorę Wężykową, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi stosowną informację udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi tutejszemu wymienili, inaczej zle skutki sami sobie przypisać będą musieli.  
 Sambor, 22 grudnia 1894.

L. 10836 (411 3—3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Wiktoryę Orłowską, że w sprawie ustnym Ignacego Stanka starszego przeciwko niej i spółnikom o własność parc. gr. 784/1 784/2 784/5 784/6 784/11 w Nowym Targu ustanowiono dla niej kuratorem dr. Marcina Kozłeckiego adw. z Nowego Targu i do uzupełnienia rozprawy wyznaczono termin na dzień 7 lutego 1895 o godz. 9 rano.  
 Temu kuratorowi winna Wiktorya Orłowska udzielić środków dowodowych do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomić inaczej skutki zaniedbania przypisze własnej winie.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Nowy Targ, d. 19 grudnia 1894.

L. 78887 (387 3—3)  
 C. k. Sąd pow. mdlg. S I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Julianowi br. Brückmannowi, że przeciw niemu przez Józefa Filńskiego pozew o zapłacenie kwoty 108 zł. 50 ct wniesionym został.  
 Gdy miejsce pobytu Juliana br. Brückmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. adw. Juliana Illewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Diamanta i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 20 lutego 1895 o godzinie 4 po południu w sali Nro I mianowanemu kuratorowi się doręcza.  
 Wzywa się zatem br. Juliana Brückmanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.  
 Lwów, 19 listopada 1894.



## E d y k t

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego chrzanowskiego jako depozytowego znajduje się gotówka, książeczki wkładkowe kasy oszczędności i kosztowności, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił, a mianowicie:

Nazwa masy.	w go-tówce		w książeczkach oszczęd.		w kosztowności.	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kaucya Hirscha Dawida Laufera	—	—	10	50	—	—
Józef Kühnreich c. Józef Banaś	4	87 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—	—	—
Masa spadkowa Zofii Sosnieckiej	3	85	—	—	—	—
Szymon i Barbara Rembiecha	—	—	47	81	—	—
Spadkob. Jana Sendera	—	—	12	36	—	—
Wolf Abraham i Baruch Lauber	—	—	—	—	3	50
Rembich Barbara i spół.	—	—	8	—	—	—
Andrzej Oczkowski	4	60	—	—	—	—
Jan i Agnieszka Palik	—	—	59	85	—	—
Paweł Palka	15	78 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—	—	—
Franciszek i Magd Głogowscy	—	—	7	74	—	—
Wojciech i Marya Bogaccy	4	73 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—	—	—
Buliński Jan	5	—	—	—	—	—
Gładys Mateusz	10	—	—	—	—	—
Nieznani	5	46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—	—	—
Głogowski Józef	9	15 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—	—	—
Adam Jadowski	4	80	—	—	—	—
Izydor Suchecki	—	—	11	50	—	—
Karol Langer	20	13	—	—	—	—
Mojżesz Ichsenberg	3	—	—	—	—	—
Piotr Zalarski Hons	12	45	—	—	—	—
Józefa Borzęcka	4	95 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—	—	—

Wzywa się wszystkich uprawnionych, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym razie takowe za przepadłe uznane wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 16 stycznia 1895.

L. 2253 (485 2-3)

Według oznajmienia szwajcarskiego zarządu poczt wolno będzie także na przyszłość wysyłać do Szwajcaryi po kilka egzemplarzy tych pism politycznych, które przynajmniej raz tygodniowo wychodzą, jako przesyłkę druków zwykłych wprost pod adresem odbiorcy.

Natomiast wysyłanie więcej egzemplarzy tego samego numeru pism w pakietach lub frachtach pocztowych zostaje i nadal o tyle ograniczonem, że odbiorca winien jest uzyskać od szwajcarskiego zarządu poczt pozwolenie od odbioru takich przesyłek i że przesyłki te nie będą adresowane do samego odbiorcy, lecz do oddawczego urzędu pocztowego.

Lwów, d. 10 stycznia 1895.

L. 11622 (492 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Michalika, że Ignacy i Franciszka Majewscy, pko niemu spór o własność 76/120 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyli i że kuratorem dla niego dr. Edward Szayer adw. w Starym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się więc Jędrzeja Michalika, by kuratorowi swemu odpowiedniej informacji udzielił, lub też sądowi kogo innego na kuratora przedstawił, lub osobiście na terminie w dniu 19 lutego 1895 do rozprawy wyznaczonym w sądzie się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 11839 (494 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę z Jankowskich Borkowską, że Jan Jankowski i Maryanna z Salaburów Jarczyńska pko niej i Wincentemu Fabry spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 1446 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyli i że kuratorem dla niej adw. dr. Edward Szayer w Starym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się więc Józefę z Jankowskich Borkowską, by kuratorowi swemu odpowiedniej informacji udzieliła lub też innego zastępcę sądowi wskazała, lub osobiście na terminie do rozprawy w dniu 19 lutego 1895 wyznaczonym w sądzie stanęła.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 8211 (313 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Chuchryk, iż celem doręczenia mu tus uchwały z dnia 4 sierpnia 1893 l. 9431, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 24 zł. 27 ct. na rzecz Wysokiego skarbu w stanie biernym wyk. hip. lwh. 147 gm. kat. Jezzierna ustanowiono dla kuratora ad actum adw. dr. Kiniowera w Zborowie, któremu środków do obrony praw swych dostarczył lub innego zastępcę wskazał ma.

Zborów, dnia 20 lipca 1894.

L. 2660 (471 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca

pobytu Piotra Smolenia, że Szmon Bujak wniósł przeciw niemu dnia 15 maja 1894 pozew o zapłacenie 15 zł., że do rozprawy drobiazowej termin na dzień 12 lutego 1895 o godz. 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Wiktora Kutrzebę adw. z Jordanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Piotra Smolenia, aby kuratorowi informację do sporu udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał inaczey bowiem skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 17 stycznia 1895.

L. 164 (458 1-3)

Jego Ekszellenca Prezydent ek. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 4 marca 1895 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami przewodniczącego Radeów sądu krajowego Mauryczego Gilewskiego, Leona Ramalta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, d. 19 stycznia 1895.

L. 45109 (453 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie celem wykreślenia zaindebentowanego wedle karty C. pag. 433 poz. 1 on. pod dniem 22 czerwca 1843 r. na zasadzie wyroku byłego Trybunału wolnego miasta Krakowa z dnia 11 kwietnia 1840 r. na rzecz Instytutu ubogich we Lwowie w stanie biernym realności lk. 358 dz. I. w Krakowie położonej l. wyk. hip. 343 objętej, według księgi gł. gm. miasta Krakowa dz. I. Tom. V. karta B. pag. 433 poz. 1 haer Hermana i Zofii małżonków Laberscheków własnością będącej, prawa zastawu dla sumy 2469 złp. 13 gr. z odsetkami po 5%, gdy od czasu tego wpisu upłynęło przeszło pięćdziesiąt lat i nie wiadomo czy rzeczony Instytut ubogich we Lwowie istnieje lub kto jest jego prawonabywcą oraz gdy Instytut ten lub jego prawonabywca przez przeciąg przeszło 50 lat nie powziął wzmiankowanego kapitału lub procentu ani też w inny sposób swego prawa nie poszukiwał, na prośbę Hermana i Zofii Laberscheków po myśli § 118 ust. hip. wprowadza postępowanie amortyzacyjne i wzywa pomieniony Instytut ubogich lub jego prawonabywcę przez edykt, aby najdalej do dnia 15 lutego 1896 prawa jakie na podstawie wpisu powyższego sobie roszczą zgłosili

Kraków, d. 21 grudnia 1894.

L. 733 (434 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi br. Brunickiemu i Paulinie br. Brunickiej, że przeciw nim został dnia 1 grudnia 1894 l. 60574 na rzecz lwowskiej Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa br. Brunickiego i Pauliny br. Brunickiej nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Margasza z substytucją adw. dr. Grudera i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa br. Brunickiego i Paulinę br. Brunicką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczey ze zaniebdania wyniknąć mogące zle następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów 12 stycznia 1895.

L. 38812 (435)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Pierwsze galicyjskie i Wielkiego Księstwa Krakowskiego Towarzystwo dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii z poręką ograniczoną w sądzie zapisane uwidoczniło, że na odbytem dnia 14 stycznia 1894 we Lwowie walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa na dyrektorów, Bolesław Mikuliński, Jan Spożarski i Aleksander Getritz, zaś na zastępców członków Dyrekcji Ferdynand Gross, Ferdynand Majerski i Ignacy Wurm na przeciąg trzech lat wybrani zostali.

Lwów, d. 4 sierpnia 1894.

L. 3 (363 2-3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa Szematyzm królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem na rok 1895.

Podręcznik ten obejmujący 64 arkuszy druku można nabyć w Administracji Gazety Lwowskiej i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct.

Lwów, 15 stycznia 1895

L. 13621 (511 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Koška że przeciw niemu wniosła Maryanna Sajdak pozew de praes 24 grudnia 1894 l. 13621 pto 5 zł. i że kuratorem ad actum ustanowiono Wojciecha Kosieka z Kopytowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 24 grudnia 1894.

L. 318 (510 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzeńca Szemłę, że Salomon Steinbrecher wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 9 zł. 50 ct. z pn. że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 5 lutego 1895 o 9 rano.

Wzywa się zatem Wawrzeńca Szemłę, by ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie Franciszka Tepera wójta z Wilczysk dostarczył środków do obrony lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Grybów, 16 stycznia 1895.

L. 168 (509 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Woźniaka, że Benjamin Grünspann wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 12 zł. 64 ct. z pn., że do rozprawy drobiazowej wyznaczono termin na dzień 5 lutego 1895 o 9 rano.

Wzywa się zatem Leszka Woźniaka, by ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie Andrzeja Trochanowskiego dostarczył środków do obrony lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Grybów, 10 stycznia 1895.

L. 11838 (493 1-2)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Michalika, że Maryanna ze Steindłów 10 Nawojowska 20 Muchowa pko niemu i masie spadkowej s. p. Kunegudy Michalik pozew o własność 76/120 części realności lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyła i że kuratorem dla niego został ustanowiony Dr. Edward Szayer adwokat w Starym Sączu

Wzywa się więc Jędrzeja Michalika, by albo swemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub też innego zastępcę dla siebie sądowi przedstawił, albo osobiście do rozprawy na dniu 26 lutego 1895 w sądzie się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 807 (487 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Edmunda hr. Potockiego, że na prośbę Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu pod dniem 15 stycznia 1895 do l. 807, 808, 809, 810 i 811 pto 3000 zł., pto 4500 zł., pto 3000 zł., pto 3000 zł. i pto 3000 zł. wa. z pn., egzekucyjną na ruchomości dłużnicze dozwolono tudzież, że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Trzcienieckiego ze substytucją adw. dr. Schmidta obu z Tarnopola, celem obrony praw jego ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Henryka hr. Potockiego, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 15 stycznia 1895.

L. 132 (367 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Salomona Guttmana z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek pozwu Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu wydano nakaz zapłaty przeciw niemu, Chaimowi Pinkasowi Guttmanowi i Binie Guttmanowi o 100 zł. zpn.

Z powodu tego nakazu zapłaty ustanowiono Salomonowi Guttmanowi adwokata Dr. Uiberalla z substytucją adw. dr. Fischlera kuratorem.

Wzywa się tegoż Salomona Guttmana o udzielenie kuratorowi informacji lub ustanowienie innego pełnomocnika i zawiadomienie o tem sądu.

Rzeszów, 6 stycznia 1895.

L. 131 (368 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Salomona Guttmana z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek pozwu Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu wydano nakaz zapłaty przeciw niemu, Chaimowi Pinkasowi Guttmanowi i Binie Guttmanowi o 200 zł. z pn.

Z powodu tego nakazu zapłaty ustanowiono Salomonowi Guttmanowi adw. dr. Uiberalla z substytucją adw. dra Fischlera kuratorem.

Wzywa się tegoż Salomona Guttmana o udzielenie kuratorowi informacji lub ustanowienie innego pełnomocnika i zawiadomienie o tem sądu.

Rzeszów, 6 stycznia 1895.

L. 7947 (375 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Szybskiego, że przeznaczoną dla niego rezolucją hip. tut. sąd. z dn. 15 listopada 1893 l. 7113 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Pawłowi Szybskiemu, któremu Bartłomiej Szybski ma dostarczyć s odków swej obrony.

Grybów, 20 grudnia 1894.

L. 17706 (322 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kędry, że na rzecz jego została złożona w depozycie sądowym kwota 27 zł. 53 ct. legowana mu testamentem jego ojca s. p. Szymona Kędry z daty 27 maja 1883.

Brzozów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 12151 (326 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Duwera, że przeznaczona dla niego rezolucya hipoteczna z 20 sierpnia 1892 l. 6103 i z 17 marca 1893 l. 3023 odnoszące się do wykazu hipotecznego l. 122 gm. Nawsie doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 28 listopada 1894.

L. 12036 (376 1-3)

Dnia 16 września 1885 umarł we Lwowie mieszkaniec z Kopyczyniec Anezel Auerbach pozostawiwszy ostatnią wolę rozporządzenia z dnia 15 września 1885.

Zawiadamiając o tem powołaną do dziedziczenia a niewiadomą z miejsca pobytu córkę zmarłego Hendlę Auerbach, wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, deklarację do spadku w tutejszym sądzie wniosła gdyż inaczey pertraktacja spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Mendlem Wischnowitzem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 2 lutego 1890.

L. 38909 (454 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Roberta Skoczowskiego, że w sprawie wekslowej Dawida Josefsthala przeciwko Robertowi Skoczowskiemu pto 150 zł. z pn. ustanowił dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Kulezińskiego z substytucją adwok. dra Federowicza w Krakowie i poleca temuż Robertowi Skoczowskiemu, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę zamianował, albowiem skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

Kraków, 7 grudnia 1894.

L. 20144 (366 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sporze Franciszka Webera przeciw Maryi Chodeckiej i tow. o 500 zł. a. w. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu pozowanych Seweryna Grossa, Celiny Dowgierd, Wandy Mongird, Artura Grossa i Zofii Jankowskiej kuratorem adw. dr. Krobickiego z substytucją adw. dr. Staubera i doręczył napisy pozwu dla tych pozwanych przeznaczony kuratorowi adw. dr. Krobickiemu

O tem zawiadamiamy pozwanych z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi podali środki obrony lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Kołomyja, dnia 22 grudnia 1894.


**Courriere & Comp.**

Dom założony w roku 1850.  
**Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz**  
 (Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

**BUTELKA**

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałłaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaków wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halička; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, generalny zastępca z siedzibą w Krakowie.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Stelmach** z bardzo dobrymi świadectwami poszukuje obowiązku przy większym gospodarstwie, żonaty, 45 lat mający, obecnie pozostaje w Komarowie, poczta Haliček, powiat stanisławowski, Michał Lubieniecki. 131

**BAŁŁABANÓWKA**

uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczywista, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygienie prawdziwy koniak — jednolitowa butelka tej wódki kosztuje 90 ct. — poleca 88

**Karol Bałłaban, Halička 23.**

**Pracownia stolarska** Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Garncarska l. 7, ma gotowe sypialnie i jadalnie, oraz poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa wchodzące. 112

**Ważne dla przechodzących ulicą Kilińskiego.** W skutek zmiany lokalu nowo urządzony handel papieru, przyborów szkolnych i wszelkich potrzeb do szycia i haftu, został otworzony przy ul. Kilińskiego l. 2. naprzeciw kawiarni wiedeńskiej pod firmą **Józef Zusczycki**. 125

**Oszustwo!**

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych odznaczonych medalami na Wystawie krajowej i napełniają takowe lichymi tutekami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pudełku jest przedarta, tutki nie pochodzą z mej fabryki. 2

**S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.**

**Jedynie niezawodne sławne drożdże**

Ad. Ign. Mautnera i Syna we Wiedniu na paczki poleca 69

**Karol Bałłaban**  
 główny skład dla całej Galicyi.

Za **43 ct.** tylko

dostać można przepyszne pół kilo **masła dworskiego kuchennego**  
 Za **53 ct.** 123

**najprzedniejszego masła deserowego** którego sprowadza stale 1000 kilogr. tygodniowo i sprzedaje jedynie tylko najtańszy handel

**Jana Baczyńskiego**

Lwów, ul. Akademicka l. 3.

**Skład fabryczny artykułów japońskich** 1361

**Hamel i Feigl**

Lwów, ul. Sykstuska 6.

**Ogłoszenie licytacji.**
**Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego**

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1894 zastawy i papiery wartościowe, dnia 5 i 6 lutego 1895 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutu Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

**Uwaga.** W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 54

Lwów, dnia 1 stycznia 1895.

**„Gazeta Lwowska“**

jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań

**H. Mayera**

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 4

**Ogłoszenie.** 131

**Zgromadzenie Ogólne**

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu odbędzie się w dniu 10 lutego 1895 o godz. 4 po południu w kancelaryi Towarzystwa.

**Porządek dzienny.**

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1894;
2. udzielenie Dyrekcji absolutorium;
3. wnioski o udzielenie czystego zysku;
4. wybór 4 członków Rady nadzorczej na miejsce ustępujących.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu, Stowarzyszenie zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Mielec, 20 stycznia 1895.

Nathan Gross  
 prezes

**Kundmachung** 134

Wir beehren uns den P. T. Vereinsmitgliedern höflichst anzuzeigen, dass die III. ordentliche Generalversammlung des kaufmann. Escompte-Vereines, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rzeszow, am 3 Februar l. J. 3 Uhr Nachmittag im Vereinslocale stattfinden wird, um deren zahlreichen Theilnahme die PT. Mitglieder höflichst eingeladen werden. Tagesordnung:

1. Rechenschaftsbericht des Vorstandes über dessen Thätigkeit im abgelaufenen Jahre 1894
2. Vorlage des Rechnungsabschlusses pro 1894.
3. Vertheilung des Reingewinnes.
4. Feststellung der Dividende und Remunerationen.
5. Dotirung des Reservefondes.
6. Antrag des Aufsichtsrathes wegen Ertheilung des Absolutariums für die Direction.

Rzeszow im Jänner 1895.

Der Aufsichtsrath:

M. Kehrhaus, Samuel Alter.  
 Secretär. Vorsitzender.

Do zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ koło Lwowa poszukuję dzierżawcy, spółnika lub nabywcy — właściciel Emil Bertemilian Brajer, Lwów, ul. Brajerowska 10. 137

**KAROL BAŁŁABAN**

we Lwowie,

poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach

**Kawę Herbatę chińsko-rossyjską Rum bremski**

4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> kl. Portorico . . . . .	zł. 9.—	ciemno naciągająca z miłą wonią	1 but. Jamaica stary . . . . .	zł. 1.70
Cuba grubo ziarnista 9 50	1/2kl. Congo . . . . .	zł. 1.60	„ Jamaica . . . . .	1.40
„ Ceylon 10.—	„ Souchong . . . . .	2.—	„ De narara . . . . .	1.—
„ Ceylon grubo ziarn. 10.40	„ Familijnej . . . . .	3.—	„ Zamówioną naraz 1 woreczek	
„ Ceylon najprzedn. 10.70	„ Melange de Moscou . . . . .	4.—	(4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> kigr.) kawę, wysyłam opła-	
„ Mocca arabska . . . . .	„ Melange de Londre . . . . .	4.—	tnie do każdej stacyi pocztowej	
„ Jawa złota gr. ziarn. 10.70	„ Wysiewek . . . . .	1.60	w kraju.	

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie.

90

**BEZKRWISTOŚĆ, BŁADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOLZY, etc.**
**PIGUŁKI**

z jodkiem żelaza niezmiennym  
**BLANGARDA**

CENA { flakonu 100 pigulek . . . 4  
 1/2 flakonu 50 pigulek . . . 2 25  
 flakonu syropu . . . . . 3 }

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANGARDA & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE**
**BLANGARDA**

Newralgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA { Flakon roztworu . . . 5  
 1/2 flakon roztworu . . . 2 75  
 Flakon cukierków . . . 3 }

BLANGARDA jest naj- skuteczniejszy, najsmakniej szodliwszy i najłatwiej przyswajalny lek przeciw bólowi

135

**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

„Kupuje i sprzedaje

**wszystkie papiery wartościowe i monety**

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

**Jako dobrą i pewną lokację poleca**

- |  |  |
|--|--|
| 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pre. listy hipoteczne. | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pre. pożyczkę krajową galic.               |
| 5 pre. listy hipoteczne premii.                      | 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.                             |
| 5 pre. listy hipoteczne bez premii.                  | 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską                                       |
| 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.     | 5 pre. pożyczkę prop. bukowina   |
| 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pre. Banku krajowego.  | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 pre. listy zast. Banku krajowego.                  | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> pre. pożyczkę propin. węg.                 |
| 5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego.          | 4 pre. węg. obligacje indemniz.  |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już p atne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6

**Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.** 133

**Dwudzieste siódme nadzwyczajne**
**Ogólne zebranie**

Akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się w sobotę dnia 16 lutego 1895 o godzinie 5 po południu w lokalu Banku pod l. 25 w Rynku głównym w Krakowie.

**Porządek dzienny obrad:**

1. Zagajenie posiedzenia;
2. Wniosek Zarządu co do podwyższenia kapitału akcyjnego ponad dwa miliony zł. w. a. w myśl §. 7 statutu;
3. Wybory do Rady zawiadowczej.

Każdych 5 akcyj nowej emisji lub 50 emisji dawnej z dnia 25 czerwca 1881 daje jeden głos.

Celem głosowania na ogólnem zebraniu akcyonaryuszy składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 1 lutego 1895 w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach urzędowych.

Na karcie wstępu wyrażoną będzie ilość głosów jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne zebranie.

Kraków, dnia 21 stycznia 1894.

(Przedruk nie będzie płacony).

**Zarząd.**